Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Kraków, Sobota 29 listopada 1924 r.

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, Dunajewskiego 7 Telefon 2502
P.K.O. Warszawa Nr. 151.100 — Kraków 404.100

15 groszy

NARODOWY DZIENNIK ILUSTROWANY

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie zł. 3.40, z odnoszeniem do domu zł. 3.60 — Zamiejscowa zł. 4.20 — Zagranicą zł. 7.00

Wydawca: Inż. WŁADYSŁAW KUCHARSKI. Nr. 274 — Rok VII. Red. naczelny: Dr. WŁADYSŁAW ŚWIRSKI.

Rywalizacja angielsko-sowiecka na terenie Azji i Afryki.

Kraków, 28 listopada.

Sytuacja w Egipcie chwilowo została załagodzona. I rzeczywiście zarządzenia Anglji odniosły skutek. Liga Narodów **nie odważyła się interwenjować** w zatargu angielsko-egipskim mimo, że rząd Egiptu o to się do niej zwrócił. Na terenie międzynarodowym chwilowo wypadki w Egipcie zostały wyczerpane.

Ale na dalszą metę **znaczenie ich jest nadal duże.** Wypadkami temi **zainteresowała się bardzo żywo prasa sowiecka,** co świadczy, że Rosja sowiecka coraz wyraźniej **stara się roztoczyć opiekę nad wszystkiemi ludami Azji i Afryki i zwrócić je w pierwszym rzędzie przeciw Anglji.** Powiadamy w pierwszym rzędzie, to znaczy, że **propaganda rewolucyjna sowietów jest wymierzona także przeciw innym mocarstwom,** posiadającym kolonje w Azji i Afryce. Tak zamieszczonej przez nas dziś depeszy z Paryża dowiadujemy się o **propagandzie komunistycznej we francuskim Tunisie.**

Ten właśnie fakt jednoczesnego niebezpieczeństwa ze strony rewolucyjnej propagandy sowietów **wskazuje państwom zagrożonym porozumienie się i wspólną akcję obrony.** Nawołuje do tego prasa francuska narodowa w przeciwieństwie do lewicowej, która ostygła znacznie w swojej przyjaźni do Anglji po zmianie tam rządu z socjalistycznego Mac Donalda na konserwatywny Baldwina.

Nie przesądzając dalszego rozwoju wypadków, zauważyć należy, że w polityce międzynarodowej **daje się obserwować w dalszym ciągu przenoszenie się punktu ciężkości do Azji i Afryki.** Tam ścierają się **dążenia imperjalne Anglji z imperjalizmem rewolucyjnym sowietów, tam koncentruje się konflikt nigdy nie gasnący Stanów Zjednoczonych i Japonji.**

W związku z zagadnieniami tam wypływającemi ureguluje się prawdopodobnie stosunek Anglji do Francji. Tu należy zauważyć, że w konflikcie angielsko-egipskim uczucia prasy niemieckiej **prawie jednolicie zwracały się przeciw Anglji.** Ma to swoje znaczenie, które jak dochodzą wiadomości z Londynu nie uszło uwagi sfer politycznych Anglji. Okazuje się że Niemcy mają nadal swoją linję polityczną w sprawach kolonjalnych, zwróconą przeciw Anglji.

W powyższym wypadku z Niemcami dzieje się jak zwykle, gdy nad sytuacją polityczną zapanuje doniosłe zdarzenie. W obliczu takiego zdarzenia wyjaśniają się stanowiska poszczególnych państw, występują na jaw ich najistotniejsze interesy, wyrażają się otwarcie najgłębsze sympatje. W obecnym momencie zdarzeniem naczelnem jest **polityka Anglji zmierzająca do wzmocnienia imperjalizmu brytyjskiego i starcie się w tem jej dążeniu z imperjalizmem rewolucyjnym Rosji sowieckiej.** To zdarzenie naczelne góruje nad sytuacją międzynarodową do tego stopnia, że zmusza wszystkie mocarstwa do ustosunkowania się wobec niego. **Jest rzeczą charakterystyczną, że Niemcy wspierane od dłuższego czasu przez Anglję w tym wypadku stanęły swemi sympatjami przeciw niej. Czy nie powinno to być ostrzeżeniem dla Anglji?**

W Egipcie następuje uspokojenie.

Paryż. (PAT.) 27 bm. Sprawozdawca „Petit Journalu" w Kairze miał rozmowę **z egipskim prezydentem ministrów Ziwarem,** który oświadczył, że **dzięki rozwadze narodu i współpracy króla sytuacja polepsza się.**

Spodziewam się, powiedział Ziwar pasza, że **dojdziemy do porozumienia z Anglikami w sprawie administracji Nilu.** Kolonje cudzoziemskie nie powinny się niczego obawiać, albowiem mają zapewnioną ochronę. **Rząd jest zdecydowany przedewszystkiem utrzymać porządek w kraju.**

Chartum. (PAT.) Tymczasowe dowództwo egipskich sił zbrojnych wydało rozkaz, aby oddziały egipskie ewakuowały natychmiast Sudan. 4-ty bataljon już odjechał, zaś 3-ci bataljon z artylerją wyruszy w najkrótszym czasie.

Londyn. (PAT.) Reuter donosi z Kairo, że w drodze do Sudanu są wojska z Suezu, Malty i Gibraltaru.

Prasa sowiecka i trzecia międzynarodówka przeciw Anglji

Moskwa. (AW.) „Prawda" zamieszcza artykuł wstępny w sprawie konfliktu angielsko-egipskiego. Ultimatum angielskie dziennik nazywa **niesłychanym w tonie i treści wystąpieniem.** Anglicy żądają od Egiptu, aby wyrzekł się siły zbrojnej, płacił Anglji daniny i aby wewnętrzna polityka była taką, jakiej chce angielska policja. Wystąpienie angielskie jest pierwszym objawem polityki twardej ręki obecnego gabinetu. Nie należy zapominać, że **Wielka Brytanja jest tylko małą wysepką w morzu własnych kolonij i że w miarę jak wzrasta emancypacja narodów zamieszkujących kolonje — Anglji może zabraknąć twardych rąk dla realizacji swych imperjalistycznych celów.**

Z Rygi donoszą:

Zinowjew w imieniu Kominternu **wystosował do komunistów egipskich pismo,** w którem nawołuje ich do **podtrzymania nacjonalistycznego ruchu w Egipcie w walce z angielskim kapitalizmem.** Po załatwieniu się z kapitalistami angielskimi, komuniści egipscy powinni wypowiedzieć walkę burżuazji miejscowej.

Prasa niemiecka zajmuje to samo stanowisko co i prasa sowiecka

Londyn. (AW.) Dzienniki angielskie zajmują się żywo rozgłosem, jaki wywołała sprawa egipska. **Żywe protesty wywołał zwłaszcza w prasie angielskiej zarzut, spotykany głównie w prasie niemieckiej o porównaniu ultimatum angielskiego z ultimatum austrjackiem po mordzie w Sarajewie.**

„Times" oświadcza, że **deklaracja niepodległości Egiptu z roku 1922 związana jest czterema warunkami i jeden z nich odnosi się do Sudanu.** Nie ulega wątpliwości, iż rząd angielski postępował ściśle według swych kompetencji i posądzanie Anglji o złą wolę jest niesłuszne. **Oddanie sprawy Lidze Narodów nie przyniosłoby ani wiele dobrego, ani wiele złego.** Zachowanie się Anglji odpowiada ściśle interesom świata i Egiptu. Opinja angielska z pewnością nie miałaby nic przeciwko temu, aby sąd objektywny zbadał postępowanie Zaglula paszy, jednakże byłaby to czynność przedwczesna i wymagająca wielu niepotrzebnych dochodzeń.

Życzliwe dla Anglji stanowisko prasy francuskiej

Prasa ta jednak wypomina Anglji, że inne było niejednokrotnie stanowisko tej ostatniej wobec Francji.

Paryż. (PAT). „Echo de Paris" wyraża przekonanie, że **sojusz francusko-angielski mógłby uzyskać nowe oparcie w związku ze sprawą egipską,** albowiem **sojusz ten odpowiada zasadniczym interesom obydwu narodów związanych w równym stopniu z terytorjami Afryki północnej i narażonemi na te same niebezpieczeństwa w Europie.**

„Ere Nouvelle" omawiając odmowne stanowisko Anglji w sprawie propozycji przekazania kwestji egipskiej Lidze Narodów pisze: **Nie dyskutujmy tego faktu, lecz i nie zapominajmy o nim.** W dniu, w którym Anglja będzie interwenjować w sprawach dotyczących nie Afryki, lecz Europy, przyczem w grę będą wchodziły żądania francuskie, będziemy mogli pod trzymać zdanie, iż nikt niema prawa żądać od nas składania rachunków.

ooo

Propaganda komunistyczna we franc. Tunisie

Paryż. (PAT). Wczoraj odbyło się na Quai d'Orsey ważne posiedzenie, **poświęcone sprawie Tunisu.** Postanowiono powołać do życia **komisję doradczą,** któraby miała na celu rozpatrzenie zarządzeń, jakie miałyby być zaproponowane Beyowi Tunisu.

Według informacji „Matin'a" zarządzenia o charakterze liberalnym polegałyby na zaprowadzeniu **nowego ustroju municypalnego** oraz **udzieleniu swobód w dziedzinie organizacji zawodowej.**

Jak się dowiaduje „Journal" i „Petit Parisien" na wczorajszem posiedzeniu omawiano także **sprawę propagandy komunistycznej w Tunisie** oraz **sprawę obywatelstwa osadników włoskich.**

Powstanie antysowieckie ogarnęło cały Kaukaz.

Londyn. (AW.) Korespondent „Daily Telegraph" podaje z Konstantynopola, że **powstanie antysowieckie ogarnęło cały Kaukaz od granicy tureckiej do Rostoka.** Mimo, że **obszar tam zamieszkały jest przez 12 miljonów,** walka z sowietami napotyka na poważne przeszkody, gdyż na Kaukazie znajdują się dwie **armje czerwone,** a wszyscy komuniści są doskonale uzbrojeni, podczas gdy ludność niema broni. Korespondent podaje również, że **na Ukrainie nad Wołgą i na północy Kaukazu panuje głód.** We wszystkich tych okolicach **chłopi usposobieni są dla sowietów bardzo wrogo.**

Polityka zagraniczna Sowietów.

Co Rakowski powiedział o Polsce.

Moskwa. (AW.) Rakowskij udzielił współpracownikowi „Izwiestij" w Londynie wywiadu, w którym scharakteryzował **stosunki zagraniczne Związku sowieckiego** w sposób następujący:

Utrzymanie normalnych stosunków dyplomatycznych z Anglją jest w obecnej chwili bardziej niezbędne niż przy poprzednim rządzie, ponieważ **mniej jest punktów stycznych między Anglją a sowietami, tem potrzebniejsze jest regulowanie stosunków dla podtrzymania konfliktów wyrównania starć.** Wątpię, aby możliwym był powrót w stosunkach anglo-sowieckich do status quo poprzedzającego uznanie, ponieważ byłby to krok zbyt ryzykowny, na który nie pójdzie żaden rząd w chwili, gdy utrzymanie pokoju jest powszechną koniecznością. Co się tyczy losów traktatu anglo-sowieckiego, to wśród sfer konserwatywnych istnieją zwolennicy rozszerzenia handlu z sowietami i osobiście nie wierzą w możliwość zastąpienia traktatów podpisanych przez inne, ponieważ **sowiety poszły w istniejących traktatach do najdalszych granic i dalej iść nie mogą.** Sowiety nie ukrywają tego, że **są zainteresowane rynkiem angielskim,** lecz i dla Anglji rynek sowiecki posiada duże znaczenie nietylko dla prowadzenia w rozmiarach przedwojennych, lecz także dla wytrzymania konkurencji z innemi państwami, szczególnie ze Stanami Zjednoczonymi, Niemcami i Francją. **Powszechną obawę wzbudzają w Anglji rokowania o utworzeniu franko-niemieckiego konsorcjum metalowego,** które zagraża angielskiemu przemysłowi metalurgicznemu.

Co się tyczy **stosunków franko-sowieckich,** to uregulowanie ich **napotyka na duże trudności** z powodu sprawy długów przedwojennych. Opinja francuska winna pogodzić się z myślą, że dla sowieckich mas robotniczych i włościańskich jest do przyjęcia tylko takie rozwiązanie tej kwestji, które dostarczy materjalnych korzyści obu stronom i wynagrodzi olbrzymie straty poniesione wskutek interwencji, której inspiratorką była Francja.

Stosownie do kilkakrotnych oświadczeń ministra Benesza, iż **Czechosłowacja** nie chce uprzedzać Francji w sprawie uznania sowietów, należałoby sądzić, iż obecni wszelkie przeszkody dla prawnego uregulowania istniejących już faktycznych stosunków zostały uchylone.

Bardziej **skomplikowanie przedstawiają się stosunki z Rumunją,** co do której sowiety określiły swoje stanowisko na konferencji wiedeńskiej.

Państwa graniczące ze związkiem sowieckim podzielić można na takie, które ciążą ku morzu Bałtyckiemu i takie, które ciążą ku morzu Czarnemu i Śródziemnemu. Pod względem geograficznym **pierwsze znajdują się w sferze działania Anglji.** Aczkolwiek ich rozwój ekonomiczny związany jest głównie z naszym rozwojem, lecz **stosunek nasz do nich zależeć będzie oczywiście od stosunków angielsko-sowieckich i od tego, jak dalece potrafimy wciągnąć je w sferę naszych wpływów ekonomicznych.**

Co się tyczy drugiej grupy, do której częściowo należy **Polska, to jest ona zaniepokojona wznowieniem normalnych stosunków sowiecko-francuskich.** Wprawdzie rząd francuski pospieszył ją uspokoić i między innemi przekształcił poselstwo w Warszawie na ambasadę. De Monzie zamieścił w swych wywiadach prasowych **uspakajające Rumunję oświadczenie w kwestji Besarabji.** Jednakże, jeżeli państwa te będą kontynuować swoją politykę agresywną, to nie zdołają one po dawnemu w tym samym stopniu liczyć na poparcie Francji, chociaż związane są z nią przymierzem.

W angielskich kołach politycznych duże wrażenie wywołała **ostatnio mowa senatora Borah** ożywiona przyjaźnią do nas. Jesteśmy oczywiście **gotowi w każdej chwili przystąpić do rokowań skoro tylko Stany Zjednoczone nas uznają.**

Przeciw wyrokowi w procesie lipskim.

Z posiedzenia Sejmu Śląskiego.

Uposażenie duchowieństwa rzym.-katol. — Aprowizacja Górnego Śląska. — Górny Śląsk walczył z własnej decyzji i sam ponosi odpowiedzialność wobec dziejów

Katowice. (PAT.) 27 bm. Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu śląskiego odesłano na wstępie do komisji prawniczej **projekt nowej ordynacji wyborczej do gmin wiejskich i miejskich,** poczem uchwalono w trzeciem czytaniu ustawę, na mocy której prawne **następstwo skarbu śląskiego powierzono prokuratorji generalnej,** a na pokrycie kosztów z tem połączonych uchwalono wstawić na przyszły rok do budżetu śląskiego kwotę około 11 milj. zł.

Dłuższa dyskusja rozwinęła się następnie nad sprawą **polepszenia uposażenia duchowieństwa rzymsko-kat.** i interesów kościelnych w województwie górnośląskim. W tej sprawie sejm uchwalił wezwać radę województwa, aby **od dnia 1 st. 1925 r. wypłacono duchowieństwu rzym.-kat. pobory w myśl ustawy pruskiej z dnia 26 maja 1909 r.** i ustawy austrjackiej z 28 marca 1918 r. **z przewalutowaniem marek niemieckich i koron austrjackich na złote.** Nadto rada województwa ma w ciągu 14 dni przedłożyć projekt ustawy umożliwiającej pobór podatku kościelnego przez parafje w górnośląskiej części województwa, na utrzymanie duchowieństwa. W dyskusji nad tą sprawą **dłuższą mowę wygłosił przedstawiciel klubu niemieckiego Szczeponik,** podkreślając ogólne potrzeby powszechnego pokoju, dziękując ministrowi spraw zagran. Skrzyńskiemu, oraz wojewodzie śląskiemu za ich enuncjacje w sprawie sprawiedliwego traktowania wszystkich obywateli bez różnicy narodowości, podnosząc również wystąpienie pos. Korfantego w tym duchu. W dalszym ciągu swego przemówienia pos. Szczeponik **zaatakował gwałtownie polskie duchowieństwo na Śląsku, zarzucając mu niewłaściwe traktowanie katolików niemieckich.** Mimo to klub niemiecki głosować będzie, oświadczył mówca, za polepszeniem bytu duszpasterzy. **Przeciwko opłacaniu księży ze Skarbu państwa** przemawiał przedstawiciel PPS. pos. **Machaj.** Z zarzutami posła Szczeponika poczynionemi księżom polskim polemizował pos. **Kempka** (Ch. D.).

Następnie w myśl wniosku nagłego komisja aprowizacyjna uchwaliła rezolucję, wzywającą wojewodę śląskiego, ażeby u rządu centralnego poczynił odpowiednie kroki, **w celu zniżenia cen na artykuły pierwszej potrzeby, mianowicie:** 1) przez obniżenie frachtów kolejowych na wszystkie artykuły spożywcze sprowadzane z innych dzielnic polskich na Górny Śląsk, 2) przez **obniżenie podatku przemysłowego na zboże,** względnie mąkę i chleb (obrotowego), pobierając go tylko raz i to w minimalnej wysokości najwyżej 4 proc. Poza tem wezwano wojewodę, aby dla podniesienia sprawności aprowizacji Górnego Śląska poczynił kroki celem **przysipeszenia dowozu żywych zwierząt.** Dalej rezolucja wyraża przekonanie, że do obniżenia drożyzny przyczyniłoby się znacznie obniżenie stopy procentowej za kredyty udzielane w bankach. Celem uzyskania obniżenia stopy procentowej w bankach prywatnych, bankom pobierającym zbyt wysokie procenty nie powinien Bank Polski, ani Bang Gospodarstwa Krajowego udzielać redyskonta. Dalej uchwalono nagłość wniosku pos. **Sikory.** N. P. R. przeciwko projektowanemu zniesieniu niektórych dni świątecznych.

Przy końcu posiedzenia wniósł oraz uzasadnił pos. **Rakowski** (Ch. D.) następującą **interpelację podpisaną przez wszystkich polskich posłów stronnictw Ch. D., PPS., N. P. R., oraz dzikich.** (Dziś pisma donoszą, że **w Lipsku zakończył się proces powstańców górnośląskich, wyrokiem skazującym głównego oskarżonego).** Dalecy jesteśmy od mieszania się do trybunału w sprawie wymiaru sprawiedliwości w innym państwie. Sejm śląski niema po temu kompetencji, ani chęci wywoływania incydentu politycznego, **w procesie tym jednak, a raczej w umotywowaniu wyroku jest coś co poza osobą oskarżonego, poza zarzucanemi mu przestępstwami, oraz poza wymiarem kary wybiega właśnie poza ramy postępowania, jest w motywowaniu wyroku twierdzenie, że polskie ministerstwo spraw wojskowych organizowało rozmaite ziązki powstańcze, mające na celu przyłączenie do Polski caełgo Górnego Śląska.** Nie wiemy jak zareaguje na to ministerstwo spraw wojskowych. W sejmie śląskim **należy jednak w imieniu prawdy stwierdzić jedno, że trybunał w Lipsku myli się, jeśli sądzi, że Śląsk porwał za broń wskutek jakiejś agitacji zewnętrznej. Stwierdzam uroczyście w imieniu wszystkich wyborców śląskich, że lud śląski sam z własnej woli i wewnętrznej konieczności przeprowadzał walkę o zrzucenie jarzma, sam przez to ponosi odpowiedzialność wobec dziejów.** Twierdzić coś przeciwnego **byłoby umniejszeniem jego zasług, a przez to twierdzonoby nieprawdę. Wobec powyższego stanu rzeczy niżej podpisani zapytują wojewodę, jakie kroki Rząd polski zamierza przedsięwziąć, aby podobnie nieprawdziwe twierdzenie sprostować.** Na tem posiedzenie zamknięto.

Z posiedzenia Rady Ministrów.

Warszawa. (PAT.) 26 bm. Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 26 list. powzięła następujące uchwały: 1) **Zmianę statutu Polskiej Akademji Umiejętności.** 2) Uchwałę dotyczącą zwrotu władzom wojskowym budynków, w Brześciu nad Bugiem, zajmowanych przez władze kolejowe i przekazaniu dla potrzebującego garnizonu w Nowej Wilejce budynku byłego szpitala psychjatrycznego. 4) Zmianę projektu ustawy upoważniającą ministra przemysłu i handlu w porozumieniu z innymi ministrami do wydania jednolitych na cały obszar Państwa przepisów, odnoszących się **do zakładania urządzeń, oraz ruchu fabryk prochu i materjałów wybuchowych.** 5) Rozporządzenie w sprawie zastosowania przepisów rozporządzenia rady ministrów z 25 marca 1924 r. do urzędników zajmujących stanowiska pierwszej kategorji w prokuratorji generalnej. 6) Projekt ustawy o prowizorjum budżetowym od 1 st. do 31 marca 1925. 7) Projekt do rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej **o organizacji tymczasowego wydziału samorządowego we Lwowie przez redukcję urzędników.** 8) Projekt rozporządzenia prezydenta Rzeczypospol. **o uproszczeniu postępowania dyscyplinarnego i wzmocnienie nadzoru nad tym postępowaniem.** 9) Projekt rozporządzenia prezydenta Rzeczypospol. o **fuzji spółek akcyjnych i spółek z ograniczoną odpowiedzialnością.**

W Meksyku wybuchła rewolucja.

Londyn. (AW.) Nadeszły tu wiadomości **jakoby w Meksyku wybuchła ponownie rewolucja. Na czele ruchu stoi Huerta.**

Zbliżenie Chin do Japonji

Londyn. (AW.) „Daily Mail" donosi z Tokio, że japońska prasa przypisuje **wielkie znaczenie podróży Sunjatsena do Japonji, gdyż przypuszczają, iż doprowadzi ona do ścisłej współpracy z Japonją. Sunjatsen przybył już do Kobe w towarzystwie swej rodziny. Oświadczył on, iż uważa nowego prezydenta Tuan Szi Ju za jedynego człowieka, któryby mógł w obecnej chwili rządzić.**

———xox———

Z OSTATNIEJ CHWILI.

SYTUACJA W EGIPCIE ULEPSZA SIĘ.

Londyn. (PAT.) 27 bm. „Times" donosi z Kairo, że **konferencja lorda Allemby z egipskim premjerem wykazuje pewien postęp.** Sądzą, że w najbliższych 48 godzinach dojdzie do porozumienia.

Tewfik Nazim pasza został zamianowany prezydentem senatu.

Wedle doniesienia z Kairo **brygada wojsk angielskich w tem piechota z nałożonymi na karabiny bagnetami przeszła ulicami miasta. Oczekują nadejścia nowego pułku z Gibraltaru.**

„Times" donoszą z Kairo, że **jeden z policjantów ranionych w czasie zamachu na gen. Staacka poznał w jednym z aresztowanych mordercę generała.**

Według wiadomości otrzymanych z Kairu **panuje tam zupełny spokój.** Korespondent „Times" donosi, że **kolonje cudzoziemskie w Kairze całkowicie uznają słuszność kroków angielskich w Egipcie i upatrują w nich gwarancję bezpieczeństwa i porządku publicznego.**

„Daily Telegraph" pisząc o odpowiedzialności międzynarodowej Anglji w odniesieniu do kwestji egipskiej, utrzymuje, że **pojawiające się tu i ówdzie głosy co do tego, że kwestja egipska podlega kompetencji Ligi Narodów są właśnie w sprzeczności z duchem paktu Ligi Narodów.** Dziennik uważa, że kwestja egipska jest **sprawą wewnętrzną Anglji i przypomina doktrynę Monroe wyłączającą obowiązek przedstawienia tego rodzaju sporów przed forum międzynarodowe.** Jeśli chodzi o stosunek Anglji do Egiptu, to intencją przedstawicieli Anglji, podpisujących konwencję, było podporządkowanie spraw anglo-egipskich polityce wewnętrznej Anglji. Dlatego też sprawy te i nadal muszą być w ten sposób traktowane. Co dotyczy narodów, które posiadają w Egipcie znaczne interesy, to narody te nietylko uznały to stanowisko, ale również uważają Anglję za państwo wykonywujące funkcję specjalną opiekuna interesów tych państw w Egipcie.

Ostatni dzwonek.

Warszawa, 27 listopada.

Od wybitnego posła ziemi wileńskiej otrzymujemy poniższy artykuł:

Dotychczasowa polityka rządu polskiego na kresach wschodnich — trzeba to sobie powiedzieć otwarcie — była z jednej strony **szeregiem popełnionych błędów**, a z drugiej zaś **karygodną bezczynnością**.

Pomimo niebywałego ucisku ze strony władz rosyjskich, **ludność miejscowa** na Kresach wschodnich, **przedewszystkiem ludność białoruska, wykazywała w okresie niewoli dużo tendencji do przyjmowania kultury** polskiej.

Ciążono tu do polskości — ku językowi polskiemu, jak ku czemuś lepszemu, wyższemu.

Ciążeniu temu dało wyraz stanowisko mas ludowych na ziemiach wschodnich w pierwszym okresie powołania do życia państwa naszego, kiedy to bez wyjątku, powszechnie **domagano się szkoły polskiej, a nie innej i trzeba było całej rzeszy płatnych ze skarbu polskiego agitatorów** z obozu federalistycznego, ażeby w poszczególnych wypadkach **wywołać żądanie szkoły, coprawda nie białoruskiej**, jak to chcieli nasi niepowołani politycy domorośli, lecz **raczej rosyjskiej.**

Dalszy ciąg odpolszczenia kraju wykonują znakomicie, pod skrzydłem opiekuńczem bezwiednie wysoce tolerancyjnych polskich czynników rządzących, **płatni agitatorzy bolszewiccy.**

Ze strony Państwa Polskiego **nie zrobiono dotychczas nic, ażeby ów „prestige" polskości nie tylko podnieść, ale nawet utrzymać na dawnej wysokości.** Ludność polską na kresach traktuje się konsekwentnie po macoszemu.

Nie mówmy już o tych rzeszach ludności polskiej, którą mitanie, mocą Traktatu Ryskiego, zostało po tamtej stronie kordonu.

Ci **emigranci nasi nie doznali we własnej ojczyźnie nawet takiej opieki, jak emigranci rosyjscy w krajach obcych: w Serbji, we Francji itp.**, a przecież mieli chyba pełne prawo ze strony rządu i społeczeństwa polskiego tej opieki się spodziewać; a przecież te liczne rzesze Polaków z za kordonu to był element, który można było znakomicie **zużytkować dla kolonizacji ziem wschodnich.**

Właściciele folwarków, które będąc w ogromnej większości w rękach polskich, stanowiły z natury rzeczy **główne ośrodki promieniowania kultury polskiej na kresach**, nie doznali ze strony rządu polskiego **żadnej pomocy kredytowej w dziedzinie odbudowy zniszczonych budynków i podniesienia produkcji rolnej kraju.** Co więcej „demokratyczne" czynniki rządzące unikały starannie oparcia się o warstwę Polaków „obszarników", których nawet **szykanowano**, starano się **poniżyć w oczach elementu niepolskiego ludności miejscowej.**

Pytam się, czy takie postępowanie przyczyniło się do podniesienia aureoli polskości na kresach, czy też naodwrót?

Jednocześnie **w stosunku do polskiego kupca i rzemieślnika w miastach na ziemiach wschodnich władze polskie zachowały ścisłą neutralność**, patrząc spokojnie na zwycięską walkę konkurencyjną bogatszego w zasoby pieniężne żywiołu żydowskiego.

W jednym tylko kierunku Rząd polski okazał dużą inicjatywę i energję, **w kierunku wywłaszczenia ziemi na zasadzie wadliwie zbudowanej i fatalnie wykonywanej ustawy o osadnictwie wojskowem.** Myśl piękna — za jednym zachodem wynagrodzić najbardziej zasłużonych naszych żołnierzy i wzmocnić polskość na kresach przez osiedlenie elementu będącego uosobieniem tężyzny. Praktyka wykazała co innego.

Przedewszystkiem dzięki różnym niezyciom przepisom, uniemożliwiającym niemal prywatną dobrowolną parcelację, **powstrzymano ruch ludności polskiej w kierunku nabywania parceli na ziemiach wschodnich**, ruch, który się znakomicie rozwijał gdyby ze strony Rządu był doznał wydatnego poparcia w formie kredytu, ułatwień przewozowych i t. p. mógłby osiągnąć dotychczas wielkie rezultaty. Zamiast iść tą drogą, stworzono rzecz sztuczną.

Wykonywając ustawę o osadnictwie wojskowem, **pozabierano ludziom ziemie**, za które wbrew naszej konstytucji, dotąd **Sejm nawet nie uchwalił formy i wysokości odszkodowania.**

W wielu wypadkach, z powodu czasowej nieobecności właścicieli, odebrano **ostatni kawałek ziemi ludziom z dziada pradziada tu osiadłym i co do swej polskości nieskazitelnym.**

Na to miejsce osadzono b. żołnierzy, **nie dając im jednocześnie środków na zagospodarowanie się i stwarzając częstokroć nędzarzy na pośmiewisko miejscowej ludności**, która z jednej strony czuje się pokrzywdzoną tem, iż osadnicy ziemię dostali za darmo, z drugiej strony widzi **niedołęstwo polskich czynników rządzących, które jako tako nie potrafiły swymi protegowanymi zaopiekować się.**

W stosunku do całej ludności kresów **nie zrobiono nic, coby mogło jej wykazać korzyści z powodu przynależności do Państwa Polskiego.** Ludność jest gnębiona przez **chaotyczne ściąganie wysokich podatków, nie widzi natomiast silnej władzy rządowej, któraby jej zapewniała ład i porządek.**

W dziedzinie administracji, szkolnictwa, sądownictwa etc., **zamiast na kresy wysyłać to, co mamy w Polsce najlepszego, czyniło się za nielicznymi wyjątkami wręcz na odwrót.**

Rezultat nie kazał na siebie długo czekać. **Wytworzyły się warunki znakomicie ułatwiające robotę destrukcyjną, planowo organizowaną przez wschodniego sąsiada.**

Od dłuższego już czasu ziemie wschodnie stały się **terenem grasowania — przeważnie bezkarnie — zorganizowanych band bolszewicko-zbójeckich.**

Społeczeństwo uderzyło **na alarm**, domagając się od Rządu **skutecznej obrony.**

Nie trudno było przeciąć zło w samym zarodku, **trzeba było jedynie zdobyć się na odrobinę energji.**

Cóż kiedy czynniki rządzące nie mogą dotąd rozciąć węzła gordyjskiego, czy w Europie nie będzie to źle widziane, że **na ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej zaprowadzimy stan wojenny lub chociażby wyjątkowy.**

Czy nie będzie to sprzeczne z obecnym demokratycznym duchem czasu, **jeżeli się będzie stawiało przeszkody posłom wywrotowym w wygłaszaniu przemówień dążących do obalenia władzy polskiej.**

Czy nie będzie to antyhumanitarnem, jeżeli się policji i wojsku **wyda rozkaz strzelania do bandytów bez trzykrotnego wezwania do rozejścia się i złożenia broni?**

Więc namyślamy się i stosujemy półśrodki, a wzrost anarchji wzmaga się z zatrważającą wprost szybkością.

Mieliśmy w ubiegłym tygodniu **dwie delegacje społeczeństwa polskiego z Wołynia.** Z rumieńcem wstydu **trzeba było słuchać ich relacji, przypominających czasy z Trylogji Sienkiewicza z tą różnicą, że „Jaremy" zabrakło.**

Nie jest rzeczą pożądaną, ażeby w Polsce ratunek zjawiał się zawsze dopiero w ostatniej chwili, ale nawet gdyby tak być miało, mam wrażenie, że trzeci dzwonek się zbliża.

Feliks Raczkowski, poseł na Sejm.

Konferencja u Premjera w sprawie egzekucji podatku majątk.

Egzekucja przez przymusową emisję akcji. — Stany gospodarcze za rozłożeniem podatku na czas dłuższy.

Warszawa, 27 listopada.

Wczoraj odbyła się w ministerstwie skarbu **konferencja ministra Skarbu Grabskiego z przedstawicielami przemysłu i rolnictwa.** Przedmiotem obrad był zapowiedziany przez ministra Grabskiego **projekt wydania przymusowych emisyj akcyj tych przedsiębiorstw, które podatku majątkowego zapłacić nie chcą lub nie mogą.**

Po wstępnem przemówieniu minister skarbu podkreślił, że **należy się zastanowić, jak realizować podatek majątkowy.** Ustawa wobec wszystkich powinna być stosowana równo. Jeśli mogliśmy kupcowi zabierać towar za niezapłacenie podatku majątkowego, to tak samo należy postąpić w stosunku do wielkich przedsiębiorstw. Dlatego **dzierżawcy folwarków otrzymali nakaz, ażeby czynsze dzierżawne odprowadzali do kas skarbowych, a nie do kas właścicieli majątków.** Tak samo postąpić należy z **administracjami leśnemi**, które pewien procent dochodu brutto będą musiały odprowadzać do kas skarbowych. Rząd wobec obowiązującej ustawy musiałby przystąpić **do przymusowej** egzekucji majątków i przedsiębiorstw, ażeby dojść do należącego mu podatku majątkowego. Faktycznie bowiem od chwili uchwalenia podatku majątkowego **skarb jest współwłaścicielem przedsiębiorstw i majątków, chodzi tylko o rozrachowanie.**

Premjer Grabski przyznaje, że **egzekucja musi fatalnie oddziałać na kredyt i może nadwyrężyć warsztaty pracy**, ale **przymusową emisję akcyj uważa za główny sposób ściągnięcia podatku majątkowego.** Sposób ten pod względem gospodarczym i pod względem kredytowym stanie się ułatwieniem, i jest on najlepszym rodzajem egzekucji. Zresztą nie będzie on od razu stosowany, tylko **po niezapłaceniu dwóch rat Rząd przystąpi do tej łagodnej formy egzekucji.**

Przedstawiciele rolnictwa i przemysłu, zabierając głos, podkreślali, że **nikt nie myśli uchylić się od zapłacenia podatku majątkowego**, który Państwu jest koniecznie potrzebny i że wszyscy pragną wytężyć wszystkie siły, by dać Państwu to, co mu się należy. Rzeczywistość jednakże wykazuje, że **ściągnięcie podatku majątkowego w przeciągu trzech lat okazuje się rzeczą niemożliwą, jeżeli nie ma to zniszczyć warsztatów pracy.** Sposób projektowany przez ministra Grabskiego fatalnie musi oddziałać na przyciągnięcie kapitału zagranicznego, którego konieczną potrzebę wszyscy uznają, a który impulsywnie zaczyna się Polską interesować.

Propozycje szły w tym kierunku, aby zapłacenie podatku majątkowego rozłożyć na czas dłuższy i to w postaci obligacji lub też przez rozłożenie rat podatku majątkowego na okres dłuższy niż lat trzy.

Dzień polityczny.

ŚMIERĆ POSŁA.

Warszawa. (PAT.) Pisma donoszą: W Zbarażu zmarł znany działacz PSL. i poseł na sejm **Michał Zwoliński** w 42 roku życia.

O KONWENCJĘ KOLEJOWĄ Z NIEMCAMI I CZECHOSŁOWACJĄ.

Warszawa. (AW.) Ministerstwo kolei przygotowuje wytyczne dla rokowań o konwencję kolejową z Niemcami i Czechosłowacją.

CALONDER W WARSZAWIE.

Warszawa. (PAT.) 27 bm. Pisma donoszą: Wczoraj przyjechał do Warszawy p. Feliks Calonder przewodniczący komisji mieszanej dla spraw Górnego Śląska, były prezydent konferencji Szwajcarskiej. Towarzyszą panu prezydentowi Calonderowi przedstawiciel Rzeczypospolitej Polskiej w mieszanej komisji konsul w Bytomiu dr. Aleksander Szczepański. Z ramienia M. S. Z. powitał na dworcu pana Calondera kierownik referatu niemieckiego dr. Marchlewski oraz starszy referent tegoż ministerstwa dr. Juljusz Trabert. Pobyt p. prezydenta Calondera poświęcony jest głównie omówieniu sprawy szkolnictwa na Śląsku polskim i niemieckim.

POSTULATY SĘDZIÓW I PROKURATORÓW.

Warszawa. (PAT.) 27 bm. W dniu dzisiejszym **przedstawili się pierwszemu prezesowi Sądu Najwyższego p. Władysławowi Seydzie członkowie Prezydjum Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów**, witając pierwszego prezesa Sądu Najwyższego na stanowisku najwyższego przedstawiciela sądownictwa w Państwie i powiadamiając go o **postulatach sędziów i prokuratorów w sprawach dotyczących stanowiska sądownictwa, uposażenia sędziów, amerytur i innych.**

KOMUNISTYCZNI POSŁOWIE SEJMOWI PROTESTUJĄ (?)

Moskwa. (AW.) 27 bm. Rosta donosi, że pod adresem Zinowjewa nadeszła depesza od klubu komunistycznego Sejmu polskiego z protestem przeciwko straceniu w Estonji Tompa. Depeszę podpisali: Królikowski, Wojtiuk, Skripa, Pristupa, Paszuk i Łańcucki.

POSEŁ PROF. KĘTRZYŃSKI POSŁEM W MOSKWIE.

Warszawa. (AW.) Rząd sowiecki udzielił agrement prof. Kętrzyńskiego, który obejmie stanowisko posła polskiego w Moskwie.

———xox———

Polska lista wyborcza w Niemczech.

Berlin. (AW.) 27 bm. Odbyło się tu publiczne posiedzenie komitetu wyborczego Rzeszy, na którem oznaczono numerację list wyborczych. Polska partja ludowa otrzymała Nr. 13, a lista wyborcza Mazurów została odrzucona, ponieważ w telegramie zgłaszającym listę, było tylko 20 podpisów.

Kto chce wywołać rewolucję w Polsce?

Ogólno rosyjski zjazd szpiegowski G. P. U.

Moskwa, 25 listopada.

Z inicjatywy Dzierżyńskiego odbędzie się w **Moskwie w pierwszym tygodniu miesiąca grudnia wszechrosyjski zjazd samodzielnych pracowników G. P. U. (szpiegowski urząd polityczny).** Na zjazd ten ma przy być **około 1.000 czekistów.**

W programie zjazdu tego po referacie Dzierżyńskiego o sytuacji politycznej Rosji sowieckiej postawiony jest punkt **ustalenia**

zasad pracy wywiadu G. P. U. na emigracji oraz otwarcia w pięciu stolicach Europy oddziałów G. P. U.

Wiadomość powyższa wskazywałaby na dalszą **nieustępliwą taktykę bolszewicką wywołania ogólnego przewrotu w Europie.**

——— o o o ———

Niemcy chcą odebrać Polsce Pomorze, Śląsk

i przyłączyć Gdańsk do Niemiec.

Ostatnie telegramy przyniosły wiadomości z Gdańska, że zapowiedziany od dłuższego czasu projekt ustawy o powszechnym obowiązku służby pracy, wniesiony został do Sejmu gdańskiego. Projekt ten motywowany jest między innemi niebezpieczeństwem, jakiem grożą wylewy Wisły. Przewiduje on, że **mężczyźni obywatele Wolnego miasta Gdańska, w wieku od 18 do 21 lat podlegają obowiązkowi powszechnej służby pracy, ustala obowiązki poborowych** oraz organów kierowniczych i dozorujących.

Obowiązkowi służby pracy podlegają wszyscy mężczyźni, zdolni do służby pracy od dnia 1 listopada tego roku, w którym kończą 18 rok życia. Służba trwa trzy lata. Ustawa pozatem zawiera postanowienie zgodne z ustawą o służbie wojskowej.

Ten wielce charakterystyczny projekt jest **zamaskowaną słowem „praca“ ustawą o powszechnej i obawiązkowej służbie wojskowej w Gdańsku.**

W jakim celu?

Wystarczy sobie przypomnieć, kto rządzi w Gdańsku, po jakich drogach Gdańsk prowadzi, aby znaleźć odpowiedź na to pytanie. Nie darmo **przed paru miesiącami gościł w Gdańsku niemiecki bożek Hindenburg.** Świeżo mamy w pamięci fakty, zdemaskowane przez prasę polską w Gdańsku, które stwierdziły, że

młodzież gdańska ćwiczy się w szeregach niemieckiej Reichswehry w Prusach Wschodnich.

Niemiecki duch odwetu, który opętał naród niemiecki od najczarniejszych nacjonalistów do najczerwieńszych socjalistów, opanował i Niemców gdańskich. Za przykładem Rzeszy **skrzętnie i systematycznie przygotowują oni wielkie dzieło niemieckie, które według ich planów, ma się zakończyć**

odebraniem Polsce Pomorza, Śląska i przyłączeniem do Niemiec Gdańska.

Wiemy już dzisiaj, że Niemcy nawet nie maskują tych swoich dążeń, ale jawnie i

otwarcie je głoszą i do zrealizowania ich się przygotowują.

Sławny **odczyt w Genewie socjalisty niemieckiego Breitscheida z bezwstydną bezczelnością te projekty niemieckie odkrył.**

Za projektami idzie robota. I to na wszystkich polach. W Austrji nie bez pomocy nacjonalistów niemieckich z Rzeszy obalono kanclerza Seipla, najwybitniejszego męża stanu w Austrji, który stoi na stanowisku niezależności austrjackiego państwa. W Czechach Niemcy stoją na czele nieprzejednanej opozycji, podminowują ich do opuszczenia parlamentu czeskiego, by zdyskredytować politykę narodu czeskiego. W Polsce znamy ich robotę. **W Gdańsku szykują powszechną służbę wojskową.**

W Niemczech na gwałt się zbroją,

co na każdym kroku stwierdzają komisje kontrolujące.

Ta gwałtowna ofenzywa Niemiec, wzmocnionych przez zmniejszenie odszkodowań, pożyczką 800 miljonową i 10-godzinny dzień pracy, rośnie z dnia na dzień. Mocno się muszą czuć Niemcy, jeżeli w Gdańsku, w sposób jawny, tworzą ekspozyturę swojej armji.

Ofenzywa niemiecka zwrócona jest przedewszystkiem przeciw Polsce. Armja gdańska będzie miała określone zadanie.

Sztab jej zajmie się przedewszystkiem Pomorzem

Tu się będzie przygotowywać materjał operacyjny do przyszłej wojny odwetowej. **Setki szpiegów wojskowych mogą zalać nasze wybrzeża morskie.**

Czy będziemy patrzeć na to obojętnie? Czy oszukają nas znowu projektem „o powszechnym obowiązku służby pracy“? Czy uwierzymy im, że do ochrony brzegów przed powodzią Wisły potrzebna jest trzy letnia służba wszystkich młodzieńców od 18 do 21 roku życia? Czy te kpiny i natrząsanie się zdrowego rozsądku mają być tolerowane?

Najwyższy czas z naszej strony rzucić mocne słowo. **Zbyt żywe mamy poczucie swojej siły, zbyt wiele doświadczenia historycznego, aby na tą robotę przeciw całości państwa polskiego pozwolić.** Nie należy cofać się przed niczem, byle **nie dopuścić, aby Gdańsk stał się ekspozyturą sztabu niemieckiego.**

Projekt gdański musi być cofnięty!

Ze stolicy Polski.

RESTAURACJA ZAMKU KRÓLEWSKIEGO W WARSZAWIE. Zamek królewski, zaniedbany i zniszczony przez Rosjan, został szczegółowo zbadany po usunięciu się biur wojskowych. Ułożono szczegółowy plan prac koniecznych dla przywrócenia wartości artystycznej zamku. Roboty potrwałyby według obliczeń 8 lat, koszta wyniosłyby 6 miljonów złotych. W związku z restauracją królewskiego zamku ustalono, że przeznaczonym on będzie na mieszkania prezydenta, kancelarję cywilną, salon reprezentacyjny oraz na pomieszczenie państwowych zbiorów muzealnych i bibljotek.

Rzeczy wesołe.

CZY FACH ZŁODZIEJSKI BYŁ ZAWSZE W POGARDZIE?

Na powyższe pytanie odpowiada jeden ze szperaczy niemieckich: **nie!**

W starożytnym Egipcie np. **ceniono złodziei** za ich pomysłowość, chytre podstępy i odwagę. Dowodzi tego egipska legenda ludowa o „skarbie Rhampsinita“, wedle której pewien złodziej, okradający skarbiec faraona Ramzesa II przez czas dłuższy, pomimo, że był bardzo pilnie strzeżony, otrzymał w nagrodę swej zręczności od tegoż monarchy jego córkę za żonę.

Zresztą, jak świadczy pisarz **Diodor sycylijski,** za czasów cezara Augusta w Egipcie istniał jeszcze starożytny **cech złodziejski,** którego zadaniem było, między innymi, pośrednictwo przy wykupnie rzeczy skradzionych przez poszkodowanych od złodziei, co uskuteczniało się, gdy została złożoną kwota, przedstawiająca jedną czwartą wartości rzeczy skradzionych.

Na takich warunkach mógłby i za naszych czasów podobny cech istnieć.

Świat kobiet.

REFORMA MATRYMONJALNA W JAPONJI.

Można się żenić dowolnie i samodzielnie.

Jak „Daily Mail“ z Tokio donosi, japoński mikado wydał dekret **zezwalający wszystkim książętom i księżniczkom krwi z wyjątkiem panującego i następcy tronu, na wstępowanie w związki małżeńskie z osobami nie należącemi do cesarskiej rodziny.**

Jednocześnie dekret **znosi od wieków obowiązujący obyczaj japoński zaręczyn między niemowlętami w kolebce.** Dekret wydany został w następstwie zabiegów księcia domu cesarskiego Asaakira Kuni, który za żadną cenę nie chciał wypełnić zobowiązania matrymonjalnego, powziętego w jego imieniu za czasów jego niemowlęctwa.

Dziennik angielski podkreśla **donosłość reformy, która obala mur nieprzebyty, jaki od wieków oddzielał dom cesarski od zwykłych śmiertelników.** Jest to niejako zerwanie z koncepcją „monarchji z łaski Bożej“ w Japonji.

ANNIE VIVANTI.

Triumf dziennikarski młodej Amerykanki.

8)

— Urzędnik gra w bilard z... naszym świadkiem?“

— Łaskawa pani — rzecze adwokat. — Widocznie nie rozumie, że my, będąc ludźmi skromnymi i pierwotnymi (nie mogłam wstrzymać uśmiechu) jesteśmy także ludźmi realnymi i praktycznymi. W Ameryce, wie pani dobrze, nie załatwia się spraw z ceregielami biurokratycznemi starego kontynentu; ta rzecz się upraszcza, załatwia się szybko, bierze się życie krócej. Wiemy wszyscy, że nikt nie przyjeżdża do Dakoty, by podziwiać okolicę. Przyjeżdża się dla rozwodu. Czy naprawdę przyjechała tu pani dla rozwodu? — i spojrzał na mnie straszliwemi oczami.

— Naturalnie — wyszeptałam.

— A więc żądaj pani rozwodu, płać, a otrzymasz go. Jeśli mąż pani ma ważne powody, niech je wyłoży — zapłaci — i unieważni wyrok. Oto wszystko. Czy nie proste, nie jasne? Nie po amerykańsku?

Musiałam przyznać, że tak.

— A więc poco komplikować. Gdybyś pani musiała posyłać po dowody do Nowego Jorku, to albo by nie przyszły, albo zmęczona nie chciałabyś czekać. Czy widzi pani dalszy ciąg zawikłań i przykrości? Świadkowie przyjeżdżają — a pani tymczasem odstąpiła od swego zamiaru! Nasz Horacy za swoje świadectwo weźmie sto, a najwyżej 200 dolarów.

Drzwi się otwarły i wszedł zacny Horacy. Był to piękny młodzieniec o kręcących się włosach, trochę długich, przyciętych nad szerokiem czołem. Ciemne wąsy podniesione do góry; usta uśmiechnięte i odważny widzik w brodzie. Bardzo elegancki.

— Horacy — rzecze adwokat — pan zna panią... (wyjął z teczki papier i przeczytał) panią Gladys Florę Montagne Methnen?

— Doskonale — odrzekł Horacy, zwracając na mnie swe jasne i zimne oczy.

— Znasz pan także tę kanalję jej męża (nowe spojrzenie do papieru), Henryka Lawsena Archibalda Methnera.

— I jak jeszcze? — odrzekł mój świadek, marszcząc brwi.

— Jesteście powiadomieni — mówił dalej prawnik — że tenże pan Lawsan Henryk — —

— Henryk Lawsan — poprawiłam.

— Henryk Lawsan Archibald Methnen znieważył panią Gladys Florę Montagne Methnen?

— Doskonale — odrzekł Horacy.

— Byliście obecni przy podobnej brutalnej scenie?

— Często...

— Czy także w waszej obecności miały miejsce gro żby ręką uzbrojoną?...

— Stale — odpowiedział.

— — — — — — — — — — — —

— Annie, Annie! Nie pozwól mi wchodzić w szczegóły tej sceny tak śmiesznej i wyjątkowej. Z powodu podłości, które ten nędznik Horacy Daleszky, pozwolił sobie mówić na mojego męża, dzisiaj jeszcze trzęsę się z oburzenia. A adwokat wszystko zapisywał na arkuszu przezemnie podpisanym.

Ten nędznik, ten przybłęda, ten sprzedawczyk z Piotrogrodu, nie twierdzi może, że Henryk mnie zdradza?

— Jego kochanką jest niejaka Flossie Ray z Minneapolis — mówił ten potwór — mając równocześnie odwagę uśmiechnąć się przelotnie.

— To nieprawda — krzyknęłam, skoczywszy na równe nogi.

— Daruj pani — rzecze adwokat — ale z pewnością pan Henryk Lawsan Archibald Methnen nie wszystko jej opowiadał. Jeśli nasz świadek tak mówi, to niech tak będzie. — A zwrócony do Horacego — Czy tę Flossie Ray możnaby odszukać?

— Tak panie — rzecze Horacy, zapalając papierosa. — Przykro to mówić, ale stosunek ten miał także swoje konsekwencje.

— Dobrze, dobrze, dobrze — rzecze adwokat.

Zdawało mi się, że śnię; miałam ochotę poszarpać tych ludzi.

Ponad tym gniewem, ponad wstrętem, jaki odczuwałam, a także i strachem, błyszczała myśl wspaniałej nagrody dziennikarskiej, jaka mię czekała.

Tak. Tego samego jeszcze wieczora byłabym posłała do adwokata list, donosząc mu, że brakło mi odwagi, że przebaczam memu mężowi i wracam do domu — że proszę go, by za swoją fatygę przyjął pięćdziesiąt dolarów i wyrazy mej głębokiej wdzięczności; widziałam się już wracającą do Nowego Jorku z moim scoop'em w kuferku.

(Dokończenie nastąpi).

Piękno polskiej ziemi.

OJCÓW: PODKRAKOWSKA „SZWAJCARJA“ otrzyma nareszcie szosę do Olkusza i Krakowa.

CUDZE CHWALICIE, SWEGO NIE ZNACIE!

W pow. olkuskim są obecnie w toku prace przy sypaniu dwóch szos, mianowicie Olkusz—Skała i Olkusz—Kraków (przez Ojców).

Budowa pierwszej szosy prowadzona jest wyłącznie na rachunek sejmiku powiatu olkuskiego, w drugiej natomiast zainteresowani są procentowo: sejmik olkuski, administracja majątku Ojców, oraz sejmik krakowski.

Szczególniej **doniosłe znaczenie ma budowa szosy z Krakowa do Ojcowa** i przedłużenie jej do Olkusza. Nie mówiąc bowiem o **dogodniejszej komunikacji z Krakowa do Ojcowa oraz o połączeniu Zagłębia Dąbrowskiego z naszą podkrakowską „Szwajcarją“**, może ona śmiało liczyć na **większą frekwencję letników i wycieczek, jak na to zasługuje.**

W obronie rolnictwa.

ULGI PODATKOWE DLA ROLNIKÓW.

W związku z tegorocznym nieurodzajem oraz przyspieszeniem poboru rat podatku majątkowego Min. Spr. Wewn. zarządziło, ażeby wszelkie samodzielne podatki komunalne, a w szczególności **opłaty drogowe i samoistny podatek z gruntów pobierany był z możliwie najdalej idącym rozłożeniem płatności tych danin na raty.**

Również zarządzono, ażeby egzekucje zaległych podatków komunalnych przeprowadzane były **z ostrożnością, po uprzedniem bezstronnem przekonaniu się o stanie gospodarczym i finansowym danego gospodarstwa rolnego.**

Nasze koleje żelazne.

60.000 TON SZYN ZAMÓWIONYCH W KRAJOWYCH WALCOWNIACH I HUTACH.

Warszawa. (AW). Ministerjum Kolei ustaliło, że **w roku przyszłym potrzebować będzie do wymiany 60.000 ton szyn ciężkich. Całe to zamówienie uchwalono powierzyć walcowniom i hutom krajowym.**

Kupiectwo polskie

O CZAS PRACY W HANDLU SPOŻYWCZYM.

Warszawa, 26 listopada.

Na wniosek prowincjonalnych kół i stowarzyszeń drobnych chrześcijańskich kupców, niektóre **Izby handlowe przeprowadziły przy współudziale władz miejscowych ankietę w sprawie przedłużenia czasu pracy w drobnych zakładach handlowych działu spożywczego.**

Wyniki tej ankiety dały **trzy skrystalizowane koncepcje. Najdrobniejsze kupiectwo żąda** podciągnięcia ich sklepów pod pojęcie jadłodajni i **unormowania czasu pracy analogicznie, jak w jadłodajniach, kolonjaliści i kupcy korzenni domagają się przedłużenia czasu o dwie godziny,** tj. trzymania sklepów otworem **12 godzin, trzecia kategorja kupców domaga się** wprowadzenia przymusowej dwugodzinnej przerwy obiadowej przy zachowaniu **10-godzinnego czasu trzymania sklepów otworem w handlu spożywczym.**

WIELCY MISTRZE SŁOWA.

NOWY POEMAT SPITTELERA.

W tych ukazał się na półkach księgarskich **nowy poemat znanego poety i powieściopisarza szwajcarskiego, Karola Spittelera, tp. „Prometheus der Dulder“.** Spitteler jest laureatem Nobla.

TEATRALJA.

NOWA KOMEDJA MOLNARA „SZKLANY PANTOFEL“.

W Budapeszcie wystawiono nową komedję Franciszka Molnara pt. „Szklany pantofel“. Bohaterka histeryczna służąca, niby nowoczesny Kopciuszek, przez trzy akty szuka księcia wybawiciela dla swego szklanego pantofelka. Tam, gdzie zanosi się na tragedję, autor w porę usuwa świetne zwroty komedjowe. Po doskonałym akcie pierwszym — stwierdza krytyka — w którym Molnar rozwija na szerokiem podłożu poważne zagadnienia ludzkie, następuje akt drugi, zupełnie nieudolny i trzeci, który znów nie ustępuje pierwszemu. Środowisko i typy przedmiejskie bardzo dobrze skreślone.

Strajk robotników w Łodzi.

Robotnicy z Bielska, Białej, Białegostoku, Zduńskiej Woli, Pabjanic, Ozorkowa, Zgierza i Tomaszowa gotowi czynnie poprzeć łódzkie związki.

Łódź. (AW). Zarząd Związku klasowego wydał odezwę, wzywającą robotników wszystkich fabryk do strajku w czwartek dnia 27 bm.

26-go na zebraniach delegatów wybrano komisje strajkowe.

Zarząd związku chrześcijańskiego zgadza się ze stanowiskiem związku klasowego i zwołuje wiece, na których zapowiada przystąpienie do strajku.

Robotnicy z Bielska, Białej, Białegostoku, Zduńskiej Woli, Pabjanic, Ozorkowa, Zgierza i Tomaszowa zawiadomili łódzkie związki o swej gotowości do czynnego poparcia strajku.

Związek „Praca“ dotychczas nie dał odpowiedzi, czy do strajku przystąpi. W ostatnich dniach odbywało się **głosowanie wśród członków tego związku co do przystąpienia do strajku.** Wynik głosowania wywrze decydujący wpływ na stanowisko zarządu głównego.

Szkolnictwo i oświata w Polsce

Pierwszy ogólnopolski Kongres Oświatowy w Warszawie.

Warszawa, 26 listopada.

W dniach **7 i 8 grudnia** odbyć się ma w Warszawie **pierwszy ogólnopolski Kongres Oświatowy**, zwołany przez zasłużone dla narodu polskiego Towarzystwo Oświatowe znane w całym kraju i powszechnym szacunkiem otoczone: **Polską Macierz Szkolną, Tow. Czytelni Ludowych i Towarzystwo Szkoły Ludowej.**

Kongres ten ma cel podwójny: **obudzenie w szerokich sferach społeczeństwa polskiego zainteresowania dla pracy oświatowej wśród ogółu ludności**, a zwłaszcza wśród inteligencji polskiej, tudzież **udoskonalenie organizacji i metod pracy oświatowej.**

W charakterze referentów wystąpią na Kongresie **wybitni działacze oświatowi.** Rolę organizacyj społeczno-oświatowych w Polsce omówi b. minister oświaty prof. **Stanisław Grabski**; zadania obywatela-Polaka zreferuje prof. uniw. **Dr Franciszek Bujak.** Zagadnienia metod pracy oświatowej dla dorosłych przedstawią referaty: senatora **E. Adama**, prezesa T. S. L., dyrektora T. S. L. ks. **A. Ludwiczaka**, dyrektora Polskiej Macierzy Szkolnej **J. Stemlera** i **A. Nowaka.** Zasłużony dla narodu mecenas p. **Antoni Osuchowski** omówi zadania społeczeństwa polskiego wobec Polaków, zamieszkałych poza granicami Rzeczypospolitej; w osobnym referacie poruszone będą zadania oświatowe na kresach. Całość programu uzupełnią referaty: posła **Chętnika:** o pracy oświatowej wśród młodzieży, ks. **A. Ludwiczaka** o bibljotekach, tudzież specjalny referat o podstawach finansowych organizacyj społeczno-oświatowych.

Kongres ten mieć będzie dla rozwoju dalszych prac oświatowych w Polsce ogromne znaczenie. Byłoby rzeczą pożądaną, by każdy powiat i każde miasto polskie wysłało swego reprezentanta.

Przeżywamy w Państwie Polskiem nader ważny moment dziejowy. **Wielkość i potęga Polski zależą w pierwszej linji od poziomu kultury i uobywatelniania szerokich mas ludności.** Od wysiłków w pracy kulturalno-oświatowej obecnego pokolenia wszystko w Polsce zależy. Organy władz państwowych same zadaniom tym podołać nie mogą, — **wesprzeć je musi całe społeczeństwo, zorganizowane w organizacjach społecznych.**

Kregres, który ma ustalić dalszy program i plan działania, nakreślić sposoby koordynacji prac różnych czynników państwowych i społecznych, obudzić musi w całem społeczeństwie jak najszersze zainteresowanie.

Wielcy polscy uczeni.

Prof. Funk o witaminach.

Sensacyjne wyniki badań uczonego Polaka.

Warszawa, 26 listopada.

Dzień 25 listopada zapisze się w pochodzie Polski do pomnażania siły narodu i Państwa naszego. Staraniem Tow. Hyg. prakt. im Bolesława Prusa w Warszawie po raz pierwszy zabrał publicznie głos prof. **Kazimierz Funk** i mówił o witaminach.

Są to substancje, występujące w pokarmach w ilościach niezmiernie małych i samoistnie nie mogą służyć jako pokarm. Są jednakże **tak ważne i tak doniosłe, że bez nich organizm ludzki i zwierzęcy, a w wielu wypadkach i roślinny, nie może się ani rozwijać, ani istnieć.**

Słynne napady bezwładu, jakim podlegały całe oddziały wojsk japońskich w wojnie z Rosją, przed niespełna ćwierć wiekiem, **były wynikiem braku witamin w pokarmach.**

Z dociekań nauki na tem tle powstał cały dział wiedzy. Na krótki czas przed wybuchem wojny światowej **prof. Funk zrobił odkrycie, że pewne braki w składzie pokarmów, na które uprzednio nie zwracano uwagi, powodują u zwierząt, poddanych doświadczalnemu żywieniu, w ciągu kilku dni bardzo wyraźną szczerbę w energji życiowej,**

a w ciągu kilkunastu dni śmierć,

od której progu istotę może zawrócić doprowadzenie niezbędnego składnika. Okazało się np., że w jednym gramie specjalnie przygotowanego wyciągu z drożdży mieści się potęga, która wystarcza, ażeby 250-ciu gołębiom

przerwać konanie i przywrócić je do zdrowia.

Tajemniczą substancję ową prof. Funk nazwał witaminą. Doszło to do publikacji przed jedenastoma laty, a **dziś już nauka Europy, Ameryki, jako też przodującej w Azji Japonji — liczy już przeszło 10.000 prac naukowych na temat witamin.**

Zbadano, że **istnieje więcej, niż jeden rodzaj witamin;** stwierdzono, że **mimo nadmiaru pożywienia można ginąć śmiercią głodową przez brak witamin.**

Traci się dar widzenia, gdy w organizmie zabraknie pewnego gatunku witamin, a kurza ślepota, grasująca wśród prawosławnej ludności naszych Ziem Wschodnich w końcu wielkiego postu i ustępująca po Wielkanocy, jest tego objawem.

Witamin jeszcze nie zdołano wydzielić in corpore, lecz wiadomo już, skąd je czerpać. Poznano również czynniki, które prowadzą do ubożenia witaminowej wartości pokarmów.

Nasz kraj odżywia się niefortunnie pod względem witamin. Ten fakt nie może być bez wpływu na nieprodukcyjność, zaliczaną do cech słowiańskich, która także ustępuje, gdy nasz pracownik mózgu, czy mięśni wyemigruje i przejdzie na system jedzenia — częstokroć mniej obfitego, niż w kraju — lecz **bardziej przystosowanego do potrzeb organizmu, choć nieraz zaliczanego do tańszych.**

Doświadczenia jednego z uczonych japońskich stwierdziły, że ta sama praca, która nie nadwątla zwierząt, dobrze zasilanych witaminami, zabija je, gdy witaminy wypłukać lub zniszczyć przez wpływ wysokiej temperatury.

Sprawę witamin w pokarmach należy stawiać obok kwestji długości dnia roboczego lub przed nic.

Po szeregu prac naukowych, które prof. Funkowi wyrobiły renomę, otwierającą stanowisko dyrekcyjne **w słynnym instytucie badania raka w Londynie,** nastąpiły jego **elektryzujące świat odkrycia z dziedziny witamin.**

Nowy Jork ofiarował mu katedrę profesorską.

Tęsknocie do kraju zapewne przypisać można **przyjęcie przez prof. Funka kierownictwa pracowni chemicznej w naszym Państwowym Instytucie Hygjeny.**

Złączenie drogiego nam imienia Bolesława Prusa, który — jako wielki myśliciel — wyprzedził innych w zrozumieniu, czem dla potęgi kraju jest

właściwy system odżywiania się,

z pierwszem w Polsce publicznem przemówieniem Funka, nie może być uważane, jako wypadek. Niech okoliczność ta wskazuje, że od syna naszej ziemi, jakim jest prof. Funk,

oczekujemy światła w pochodzie ku wzmacnianiu siły naszej ludności,

a gdy swe odkrycia wprowadzi w ogólną własność narodu, będziemy go otaczali wdzięcznością i szacunkiem.

Lecz najpiękniejsze...

Marzyłem... wzrok topiąc w jesienne, blade słońce,
A chwile mijały mi bezpowrotnie, —
I szeptałem przez usta drżące,
Pytając się duszy stokrotnie:
Co najpiękniejsze jest, — czy łzy litości?
Czy zakochanych chwila zapomnienia,
Uśmiech radosny, westchnienia miłości?
Piękne są (myślałem) o szczęściu rojenia,
Jak cudna bajka — do snu kołysane,
Gdy niezniszczone marzenia roztoczy
Lecz najpiękniejsze: — to są rozkochane, —
Twe błękitne oczy...

Zygmunt Lubicz.

Kraków, w listopadzie 1924 r.

———ooo———

Ogniomistrz W. P. szpiegiem niemieckim.

Brat jego był również szpiegiem i został skazany na 10 lat ciężkiego więzienia.

Kraków, 28 listopada.

W najbliższych dniach odbędzie się w krak. sądzie wojskowym rozprawa przeciwko **Józefowi Marcolowi**, ogniomistrzowi 23 p. a. p., oskarżonemu **o zbrodnię szpiegostwa.** Jak już donosiliśmy, Marcol, jako powstaniec górnośląski, a następnie jako podoficer zawodowy W. P. prowadził **akcję szpiegowską na rzecz Niemiec.**

Aresztowanie jego nastąpiło w chwili, gdy **usiłował przemycić do Niemiec ważne wiadomości i tajne akta.** Brat Marcola, **Franciszek, który również był szpiegiem niemieckim,** został w ubiegłym roku **skazany na 10 lat ciężkiego więzienia.**

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.

Piątek popoł.: „Dziady“.

Sobota: „Spadkobierca“.

Niedziela popoł.: „Krzyżacy“ — wieczorem: „Spadkobierca“.

REPERTUAR OPERETKI „NOWOŚCI“.

Piątek: „Marjetta“.

Sobota popoł.: „Czarodziejka karnawału“ — wieczorem: „Cnotliwa Zuzanna“.

Niedziela popoł.: „Marjetta“ — wieczorem: „Cnotliwa Zuzanna“.

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA“.

Piątek: „Wstydliwy hulaka“.

Sobota popoł.: „Pragnę potomka“ — wieczorem: „Ukochany“.

Niedziela popoł.: „Ten, który zabił“ — wieczorem: „Wstydliwy hulaka“.

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH:

Promień: Ossi Oswalda w komedji **„W noc poślubną“.**

Reduta: „W mrokach meksykańskiej nocy“, sensacyjny dramat w 6 aktach, w roli gł. słynny Harry Hill; pozatem komedja amerykańska w 2 aktach **„Mąż na łańcuchu“.**

Sztuka: „Królowa niewolników“; dramat w 12 aktach.

Uciecha i Zachęta: „Tragedja domu Habsburgów“, film rewelacyjny, 2 serje, 14 aktów, w roli gł. Marja Korda.

Wanda: „O czem się nie mówi“; dramat w 8 aktach z prologiem według znanej powieści Zapolskiej.

Warszawa: „Quo Vadis?“; monumentalny obraz w 10 aktach.

———

ZE ZWIĄZKU LUDOWO-NARODOWEGO. Dnia 1 grudnia br., tj. w najbliższy poniedziałek, o godz. 7 wiecz. odbędzie się uroczystość poświęcenia i otwarcia nowego lokalu krakowskiego Koła Zw. Lud. Nar., znajdującego się w „Szarej kamienicy“, Rynek gł. l. 6, I. p., schody II., m. 7.

Począwszy od dnia 2 grudnia br. będzie w powyższym lokalu otwartą czytelnia codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, od godz. 6—8 wiecz.

Porady prawnej udzielać się będzie, jak dotąd, co wtorek od 7—8 wiecz.

PROTEST PRZECIW ZMIANIE ULIC.

Obywatele Dzieln. 14-ej, 15-ej i 16-ej protestują przeciw uchwale tymcz. Zarządu miasta Krakowa, mocą której ulica **Królewska,** odgałęziająca się od ul. Karmelickiej i prowadząca przez całą Nową Wieś i Łobzów, mająca przeszło 2 i pół kilom. długości, została nazwaną **ul. dra Juljusza Lea.**

Następnie oburzeni obywatele dzielnicy XV zapytują „dostojników“ prezydjum miasta i Tow. Miłośników m. Krakowa, **czem się powodowali,** nazywając poprzeczkę między Aleją Słowackiego a ul. H. Sienkiewicza ulicą **„Ruską“?** od czego ta ul. została nazwaną „Ruską“? **może projektodawca, dając jej taką nazwę, chciał zaspokoić „mniejszości narodowe“?**

Co do innych nazw, obywatele wspomnianych dzielnic zupełnie się zgadzają, tylko pozwalają sobie zwrócić uwagę „dostojnikom“ poronionych pomysłów, **by postarali się z zaułków,** którym nadali imiona zasłużonych ludzi, **zrobić najpierw ulice a później dopiero nadali im uchwalone nazwy.**

Obywatele tychże dzielnic protest swój poddają pod sąd opinji publicznej.

MUZYKA KOŚCIELNA. W niedzielę dnia 30 bm. o godzinie 12 w Bazylice OO. Franciszkanów podczas cichej mszy św. wykona „Chorus Caecilianus“ nowo skomponowaną mszę „Consolatrix afflictorum“ O. Bernardino Rizziego.

KS. BISKUP SAPIEHA powrócił z Rzymu do Krakowa.

POSIEDZENIE RADY SZKOLNEJ odbędzie się dnia 2 grudnia br. o godz. 5 popoł. w sali konferencyjnej magistratu. Na porządku dziennym między innymi będzie sprawozdanie inspektora szkolnego, sprawa regulaminu czynności Rady szkolnej miejskiej oraz sprawa podań rodziców, których dzieci uczęszczały do szkoły XVI i XVII.

KONFERENCJA W SPRAWIE OCLENIA PRZESYŁEK POCZTOWYCH. Na dziś piątek 28 bm. zwołała Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie konferencję organizacyj kupieckich oraz czynników celnych i pocztowych celem omówienia obecnego sposobu odprawy celnej przesyłek pocztowych oraz uproszczenia manipulacji w wypadkach mylnego clenia.

AKCJA OKOŁO WPROWADZENIA SIEDMIOKLASOWYCH SZKÓŁ POWSZECHNYCH we wszystkich miastach, miasteczkach i wsiach w myśl ustawy o jednolitej siedmioklasowej szkole powszechnej rozwija się na terenie krak. okręgu szkolnego bardzo korzystnie. Kuratorjum krak., przeprowadzając reorganizację szkolnictwa powszechnego, postępuje w ten sposób, że zwija szkoły niższego typu, w szczególności jedno- i dwuklasówki i przyłącza dzieci z tych szkół do szkół najbliższych z tem, żeby dziecko miało najwyżej trzy kilometry drogi, dostępnej przez cały rok, do danej szkoły. W bieżącym miesiącu kuratorjum szkolne zlikwidowało dwie szkoły niższoklasowe w pow. wielickim, a mianowicie w Czarnochowicach i Słomirogu, zaś dzieci z tych szkół przydzieliło do Śledziejowic i do Zborczyc w pow. bocheńskim. Przy tworzeniu szkół siedmioklasowych kuratorjum nie powoduje się granicami terytorjalnemi powiatów, lecz ma na oku dogodność dla dziatwy szkolnej w uczęszczaniu do szkoły. W ostatnim czasie bawił w Krakowie dr Falski, delegat ministerstwa oświaty, który zwiedził kilka szkół w powiatach celem stwierdzenia, w jakiem tempie postępuje reorganizacja szkolnictwa powszechnego w kierunku ujednostajnienia szkół siedmioklasowych.

ROZBUDOWA SZKÓŁ POWSZECHNYCH W OKRĘGU KRAKOWSKIM. Jak się dowiadujemy, ministerstwo skarbu w porozumieniu z ministerstwem robót publicznych wyasygnowało w ostatnich dniach 200 tysięcy złotych na budowę szkół powszechnych w okręgu krakowskiego kuratorjum szkolnego. Zaznaczyć należy, że w budowie znajduje się obecnie około sto szkół powszechnych, w naprawie zaś blisko 50 budynków szkolnych. Kwota, jaką ministerstwo ostatnio na ten cel wyasygnowało, przyczyni się do wykończenia kilku budynków oraz odnowienia kilkunastu zakładów szkolnych. W myśl ustawy gminy, zarówno miejskie, jak i wiejskie obowiązane są do bezinteresownego oddania gruntu pod budowę szkół oraz do ponoszenia lwiej części kosztów materjału i robót. Naogół gminy chętnie spełniają swój obowiązek, toteż budowa szkół postępuje szybko naprzód. Stan budynków szkolnych po wsiach przedstawia się obecnie dużo korzystniej, jak w miastach, gdzie zaznacza się zarówno brak odpowiednich zakładów naukowych, jak też w kilku wypadkach budynki szkolne wogóle nie nadają się na prowadzenie nauki. Jak słychać, gmina Zakopane przystępuje z wiosną przyszłego roku do budowy wielkiego murowanego gmachu szkolnego, gdzie znajdą pomieszczenie obie siedmioklasowe szkoły powszechne, męska i żeńska.

BACZEWSKIEGO

LIKIERY:

Abricotine
Banan
Cherry
Curacao tripl sec
Griotte
Menthe glaciale
Orange sec sec
Rose
SOUVERAIN

PRZEPISY O ROZWOŻENIU MIĘSA. Wobec stwierdzenia, że nie wszyscy masarze, rzeźnicy i trudniący się zarobkowo rozwozem mięsa, wędlin itp. zastosowali się do zarządzenia magistratu z 10 lutego 1923, magistrat przypomina, że: wozy do rozwozu mięsa, wędlin itp. mają być wewnątrz wyłożone blachą, z wierzchu na czerwono lakierowane i zaopatrzone pokrywką wypukłą, wybite blachą, pomalowaną na kolor czerwony. Zaopatrzone na tylnej ścianie wozu liczbą wozu i nazwiskiem właścicieli, zawsze czyste wewnątrz i zewnątrz. Przy przewozie mięsa nie wolno nikomu siadać na mięsie ani też dotykać mięsa nogami. Przy ładowaniu i wyładowaniu mięsa nie wolno nikomu dotykać mięsa nieczystemi rękami, brudnem ubraniem lub głową (!). Osoby cierpiące na jakąkolwiek chorobę zakaźną lub skórną oraz brudno ubrane, muszą być od wszelkiej czynności przy ładowaniu lub przewożeniu mięsa usunięte. Zwierząt rzeźnych lub hodowlanych, jak również drobiu żywego nie wolno transportować wozem lub wózkiem przeznaczonym do rozwozu mięsa.

UCZCZENIE POLEGŁYCH AKADEMIKÓW. Rodziny, których synowie, studenci Uniwersytetu Jagiellońskiego polegli na wojnie, nie ukończywszy rozpoczętych studjów uniwersyteckich, albo jako absolwenci z r. 1914, zechcą łaskawie podać ich nazwiska do końca bieżącego roku, celem umieszczenia tychże nazwisk na tablicy pamiątkowej, która ma być wmurowana na tutejszym Uniwersytecie. — Komitet Uczczenia Poległych Akademików. Uniwersytet Jagielloński w Krakowie.

OSTATNIĄ PRZYSŁUGĘ oddały onegdaj zastępy policji st. post. Kumali, który zginął kilka dni temu w Podłężu. W pogrzebie zmarłego na cmentarz rakowicki wzięła udział orkiestra policyjna, oddział policji pieszej z karabinami i delegacje z kilkunastu wieńcami. W pogrzebie uczestniczyli wszyscy kierownicy komisarjatów dzielnicowych, z ramienia wojewódzkich władz bezpieczeństwa nacz. Krupiński i Buszek, dyr. policji dr Styczeń i szeregowcy policji, nie znajdujący się w służbie.

BUDŻET GMINY M. KRAKOWA. Wczoraj odbyło się drugie posiedzenie budżetowe magistratu m. Krakowa. Uchwalono dział III (opłaty i podatki gminne), dział V (bezpieczeństwo publiczne), dział VI (budowy i roboty publiczne), dział VII (planty i ogrody miejskie), dział VIII (zarząd targowy miejski). Następne posiedzenie budżetowe odbędzie się dzisiaj.

OBRADY GŁÓWNEGO KOMITETU ODBUDOWY WAWELU. Główny komitet odbudowy Wawelu zbierze się w pierwszych dniach grudnia br. na doroczne obrady, tyczące się postępów robót restauracyjnych oraz budżetu na rok następny. Najważniejszym tematem obrad będzie sprawa funduszów na potrzeby restauracyjne, gdyż roboty w ramach dotychczasowych kredytów nie mogą się naprzód posuwać. Komitet ma ułożyć tego rodzaju plan finansowy, by roboty restauracyjne nie doznały w przyszłym roku żadnej przerwy. Na posiedzenie to przybywa z Warszawy minister robót publicznych z szefem departamentu, p. Jakimowiczem, oraz główny zarządca gmachów państwowych. W obradach wezmą udział wszyscy członkowie komitetu. Obrady toczyć się będą na Wawelu i potrwają dwa dni.

PENSJE WIZYTATORÓW SZKOLNYCH. Według rozporządzenia Rady Ministrów mają wizytatorzy szkół w kuratorjach szkolnych otrzymywać charakter VI stopnia płac. Tymczasem wielu profesorów gimnazjalnych, pełniąc obowiązki w zakładach szkolnych ma ten sam stopień płac a nawet po wysłużeniu pewnej ilości lat otrzymuje stopień V płacy. Tego rodzaju różnice w uposażeniu wizytatorów szkolnych i profesorów gimnazjalnych mają ten skutek, że profesorowie, względnie kierownicy szkół średnich, mianowani wizytatorami, nie chcą przyjąć poruczonego im urzędu, który uszczupla znacznie ich dotychczasowe pobory, tem więcej, gdy się zważy, że dyrektorzy, obejmując obowiązki wizytatorów, tracą mieszkanie służbowe, a równocześnie dodatki za prowadzenie zakładu. Nadto djety służbowe, jakie otrzymują wizytatorzy na podróże inspekcyjne, nie stoją w żadnym stosunku z właściwymi wydatkami. Dzięki tego rodzaju stosunkom szkolnictwo traci wybitne siły fachowe na stanowiskach wizytatorów.

WYSTAWA GOŁĘBI, DROBIU, KRÓLIKÓW I PSÓW. W niedzielę 30 bm. o godz. 11 przed południem nastąpi otwarcie Wystawy drobiu, gołębi, królików, psów i ptactwa śpiewającego i ozdobnego, którą urządza Tow. hodowców drobiu w Krakowie wspólnie z okr. Zw. Tow. hodowców gołębi pocztowych w Krakowie, pod protektoratem wojewody krak. Kowalikowskiego, dow. OK. Nr. V, gen. dyw. Kulińskiego, marszałka pow. dra Stefana Skrzyńskiego i kom. dra Wawrauscha. Wystawa ta, która budzi wielkie zainteresowanie wśród publiczności, trwać będzie tylko do 2 grudnia br. i otwartą będzie codziennie od godz. 9 rano do 7 wieczór w Domu Żołnierza Polskiego (róg ul. Lubicz i Mogilskiej). Zgłoszenia wystawców są tak liczne, że Komitet musiał odmówić przyjęcia niektórych eksponatów z powodu braku pomieszczenia dla nich w odpowiednich działach wystawy. Komitet dołożył wszelkich starań, aby uprzyjemnić publiczności zwiedzanie wystawy, albowiem w salach dobrze ogrzanych i ozdobionych przygrywać będzie codziennie przed i popołudniu orkiestra wojskowa od godz. 11—12 i od 3—4 odbywać się będą popisy tresury psów policyjnych, myśliwskich i pokojowych.

SKAZANY ZA FAŁSZYWE ZEZNANIA PO PRZYSIĘDZE. W sądzie okręg. karnym w Krakowie przed sso. Stuberem toczyła się rozprawa przeciw Władysławowi Malskiemu, który w czasie procesu listopadowego aresztowany został na sali rozpraw za złożenie zeznań sprzecznych z zeznaniami w śledztwie co do udziału oskarżonego dra Drobnera w rozruchach 6 listopada ub. r. Malski słuchany na rozprawie pod przysięgą cofnął w całości obciążające dra Drobnera zarzuty i nie umiał wyjaśnić, dlaczego cofnął się w zeznaniach. W czasie rozprawy przeciw Malskiemu przesłuchano szereg świadków, którzy potwierdzili zarzuty aktu oskarżenia. S. s. o. Stuber wydał wyrok, skazujący Malskiego za zbrodnię oszustwa, popełnioną przez złożenie fałszywych zeznań po przysiędze na 4 miesiące więzienia.

KRADZIEŻE. Na szkodę jednej z uczenic szkoły św. Jadwigi skradziono płaszcz popielaty wartości 100 zł. — Z wozu stojącego na pl. Szczepańskim skradziono na szkodę Jana Fulińskiego żółtą, skórzaną walizę z książkami, oznaczonemi pieczątką księgarni Jagiellońskiej. Szkoda wynosi 300 zł. — Lidji Allerhandlowej, zamieszkałej przy ul. Basztowej 26, skradziono z przedpokoju futro perskie, wartości 300 dolarów.

POKŁUTY NOŻEM. Wczoraj późnym wieczorem przechodnie ulicy Wałowej na Zabłociu zauważyli leżącego bez przytomności jakiegoś mężczyznę na gościńcu. Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził, że mężczyzna ów został pokłuty nożem w plecy. Po opatrzeniu ran przewieziono go do szpitala św. Łazarza na oddział chirurgiczny. Dochodzenia wykazały, że napadnięty nazywa się Feliks Gruca.

———xox———

Z OPERETKI „NOWOŚCI“, Rajska. Dziś w piątek „Marjetta“ po cenach zniżonych. Jutro w sobotę o godz. 3.30 popoł. „Czarodziejka karnawału“ po cenach zniżonych — wieczorem premjera nieśmiertelnej, przepojonej humorem operetki „Cnotliwa Zuzanna“ z ulubienicą publiczności M. Czernekówną w roli tytułowej, która do premjery przygotowała przewspaniałe tualety. Prócz tego w rolach głównych wystąpią pp.: Dąbrowska. Martówna,

dyr. Pilarski. Pilarski (junjor), Benski, Ciesielski, Cybulski, Soliński, Rewski i Dudziński. W akcie II wspaniały balet prof. Ciesielskiego. W niedzielę o godz. 3.30 popoł. „Marjetta“ po cenach zniżonych — wieczorem o godz. 7.30 „Cnotliwa Zuzanna“. — W przygotowaniu „Hrabina Marica“ Kalmana.

———xox———

„LOS WYCHODŹTWA POLSKIEGO WE FRANCJI“. Pod powyższym tytułem staraniem Organizacji Młodzieży Narodowej (O. M. N.) wygłosi dzisiaj, dnia 28 listopada br. o godz. 8 wiecz. w sali 39 I. p. Coll. Nov. U. J. p. Karol Dębowski, student Ecole des Sciences sociales et politiques, przybyły w ostatnich dniach z Francji, odczyt.

ŚW. MIKOŁAJ W SOKOLE. W piątek 5 grudnia br. o godz. 5 popołudniu odbędzie się w Sokole krakowskim uroczystość św. Mikołaja dla młodzieży ćwiczącej się w Sokole. Na program prócz zjawienia się św. Mikołaja w otoczeniu aniołów, odbędą się ćwiczenia obrazowe dziewcząt i chłopców w takt muzyki. Nadto członkowie grona nauczycielskiego Sokoła przeprowadzą z ogółem przybyłej młodzieży różne gry i zabawy. Do ćwiczeń i zabaw przygrywać będzie orkiestra. Dary przeznaczone dla dzieci przyjmuje kancelarja Sokoła do dnia 4 grudnia włącznie w godzinach od 6—8 wieczorem. Dary zaopatrzone być muszą imieniem i nazwiskiem dziecka, któremu dar ma być wręczony. — Wstęp dla dorosłych 1 zł, dla młodzieży bez wyjątku 50 gr.

ZARZĄD TATRZAŃSKIEKO TOWARZYSTWA NARCIARZY w Krakowie przypomina, że Zwyczajne Walne Zebranie członków odbędzie się w sobotę dnia 29 listopada br. o godz. 6 wieczorem w Sekretarjacie Towarzystwa, ul. Jagiellońska 11. W razie braku kompletu pół godziny później bez względu na ilość obecnych.

———xox———

Z sali sądowej.

ORZECZENIA ZNAWCÓW W PROCESIE WANDZLA.

Wczorajsza rozprawa rozpoczęła się odczytaniem przez znawców bankowości dyr. **Przybylskiego** i **Walczaka** obszernego operatu, w którym znawcy wypowiedzieli się na postawione im przez Trybunał pytania. Wynikiem **fachowej opinji tych znawców jest ustalenie, że oskarżony z otrzymanego na Bank w Ameryce kapitału w kwocie 123.500 dol. wpłacił efektywnie na 36.000 dol.,** oraz **6000 dol. w bondach,** łącznie zatem **42.000 dol.** Co do drugiej części aktu oskarżenia znawcy orzekli, że oskarżony wpłacił na II. emisję 50.700 dol. i każąc przeliczać sobie te dolary na marki po wygórowanym kursie, **wyrządził Bankowi szkodę w kwocie 13,668.200 Mkp.**

W dalszym ciągu rozprawy odczytano protokoły **zeznań świadków nadesłane z Ameryki,** tudzież **listy oskarżonego.** Treść tych dokumentów jest dalszym potwierdzeniem aktu oskarżenia, albowiem świadkowie Malanowski, Fleszar i Rehajn podają szczegóły odnoszące się do czasu przed wyjazdem oskarżonego z Ameryki dowodzące, że oskarżony już wówczas nadużywał pieniędzy akcjonarjuszy na pokrycie osobistych swoich zobowiązań oraz, że poczynił kroki celem usunięcia dokumentów (księgi protokołów), odnoszących się do założenia Banku.

Listy oskarżonego odczytane na wczorajszej rozprawie obciążyły go również znacznie, gdyż oskarżony zmieniawszy rzekomo przed końcem maja 1921 cały kapitał zakładowy na marki polskie, nie wspomina o tem najważniejszem dla akcjonarjuszy amerykańskich fakcie ani jednym słowem w dwu pierwszych listach, które zawierają same tylko ogólniki oraz wezwania do zbierania dalszych kapitałów i przesyłania ich w dolarach na ręce oskarżonego. **Dopiero w osiem miesięcy po przyjeździe do kraju, bo w styczniu 1922 r. znajduje się pierwsza wzmianka o wymianie dolarów, przyczem oskarżony stara się czyn swój usprawiedliwić okolicznościami, których nieprawdziwość wykazała rozprawa.**

Następnie zgłosili obrońcy oskarżonego kilka wniosków o przesłuchanie świadków oraz zastępcy obu stron postawili znaczną ilość pytań znawcom, z których tylko niektóre będą stanowić przedmiot dodatkowego orzeczenia znawców na dzisiejszej rozprawie.

Chwili ogłoszenia wyroku nie można jeszcze dokładnie podać.

Wspomnienia pośmiertne.

Ś. P. WOJCIECH MACIASZEK, założyciel i długoletni dyrektor Kraj. Szkoły Ogrodniczej w Tarnowie w Małopolsce, zmarł dn. 20 listopada br. w Toruniu. Śp. zmarły urodził się w roku 1858 w Ujściu Solnem w Małopolsce. Po ukończeniu Szkoły Rolniczej w Czernichowie udał się na studja do Wyższej Szkoły Pomologicznej w Wersalu we Francji. Ukończył ją z odznaczeniem, a wkrótce potem puścił się w kilkuletnią podróż fachową. Podczas niej zwiedził Austrję górną i dolną, Styrję, Karyntję, Tyrol, Węgry, Czechy, Litwę, Niemcy, Francję i Anglję. Po powrocie z zagranicy objął kierownictwo Kraj. Szkoły Ogrodniczej w Tarnowie. Na tem stanowisku pracuje nadal niestrudzenie., o czem świadczy to, że został odznaczony różnemi medalami i dyplomami uznania zasługi i dyplomami honorowemi na licznych wystawach w kraju i zagranicą. Stanowisko dyrektora Szkoły Ogrodniczej dzierży przez 32 lat. Pracował on niestrudzenie i z poświęceniem nad przysporzeniem społeczeństwu polskiemu dzielnych fachowców. Po zwolnieniu ze służby państwowej wskutek zakulisowych machinacji, objął śp. zmarły obowiązki naczelnika Wydziału Ogrodnictwa przy Pomorskiej Izbie Rolniczej w Toruniu. — Odszedł więc jeden z tych nielicznych członków naszego społeczeństwa i niepowszednich zdolnościach, czystem jak brylant charakterze i szlachetnej duszy, lecz pamięć Jego pozostanie wśród nas zawsze żywą.

Z raju komunistycznego.

Robotniczy „raj“ bolszewicki

w świetle dokumentów bolszewickich.

W ostatnim zeszycie „Revue de Paris“ umieścił Max **Hoschiller** studjum o warunkach pracy w Rosji sowieckiej, bardzo ciekawe i cenne z tego powodu, ponieważ **oparte jest wyłącznie na relacjach dzienników rosyjskich, które** — jak wiadomo — **są wszystkie dziennikami urzędowymi,** gdyż dzienniki niezależne nie mogą ukazywać się w Rosji sowieckiej.

Oto garść szczegółów, zaczerpniętych z tego studjum.

Wedle ustawy, wydanej przez rząd sowiecki, robotnik w Rosji powinien podczas roku pracować **dni 284.** Mimo jednak tak niskiej liczby dni pracy, **po fabrykach rosyjskich brakuje stale od 12 procent do 20 procent robotników,** absentujących się pod pozorami choroby, rozmaitych funkcyj socjalnych itp.

Praca w fabrykach rosyjskich trwa w rzeczywistości nie 8, lecz **4 godziny.** Czas bowiem przeznaczony na pracę spędzają robotnicy w połowie na rozmowach i bezczynnem włóczeniu się po zabudowaniach fabrycznych. Ścisłe zaś badania rezultatów pracy wykazały, że robotnik rosyjski na wykonanie jakiegoś zadania, które przed rewolucją wykonywał w ciągu 100 godzin, **potrzebuje obecnie od 115 do 145 godzin!**

W dodatku liczba kontrolerów wszelkiego rodzaju zwiększyła się więcej, niż dwa razy, podczas gdy liczba robotników naprawdę zajmujących się pracą produktywną spadła do połowy.

Produktywność pracy robotnika za rządów sowieckich najlepiej ilustruje fakt następujący, stwierdzony przez osławionego szefa czerezwyczajki, **Dzierżyńskiego:** w państwowym truście metalowym pracuje obecnie 80.000 robotników, produkujących rocznie za **65 miljonów rubli złotem,** a przed rewolucją wartość produkcji 99.000 robotników w tej samej gałęzi przemysłu wynosiła rocznie **173 miljony rubli złotem.**

Z tem wszystkiem robotnik pogrążony jest w ostatniej nędzy.

Mimo fantastycznych cen produktów pierwszej potrzeby zarabia on tylko 47 do 67 procent tego, co zarabiał przed rewolucją!

Tak wygląda w rzeczywistości „raj“ bolszewicki w odniesieniu do robotników, którzy w nim mają najniższe na świecie zarobki.

Rzeczy ciekawe.

TRZECH KATOLIKÓW GŁOWAMI LONDYNU.

W roku bieżącym zaszedł w Londynie fakt niebywały od trzech i pół wieku: **lordem-majorem city londyńskiej** jest od listopada sir Alfred **Bower** wyznania **rzymsko-katolickiego,** a jego **szeryfami** wybrano pp. **Barthorpe** i **Downera,** wyznających również **katolicyzm.**

Dodać przytem trzeba, iż wszyscy trzej wymienieni są bardzo gorliwymi katolikami, odgrywającymi wśród katolików angielskich wybitną rolę.

Pokazuje się z tego, że Anglja, gdzie lat temu 50 podobny wybór był niedopomyślenia, poczyniła olbrzymie postępy na polu tolerancji religijnej.

JAK WALCZONO PODCZAS OSTATNIEJ CHIŃSKIEJ WOJNY DOMOWEJ.

Nadchodzące dopiero teraz do Europy więcej szczegółowe sprawozdania o przebiegu ostatniej wojny domowej w Chinach, stwierdzają, iż miała przebieg o wiele mniej krwawy, niż pierwotnie donoszono.

I tak, dzienniki pekińskie obliczyły, iż wojska rządowe zużytkowały podczas walk pod Szangajem, trwających cały miesiąc, **8 miljonów ładunków karabinowych.** Nieprzyjaciół zaś zginęło lub zostało rannych, **tylko 3 tysiące!** Ale ponieważ byli to Chińczycy, przeto należał się im odpowiedni pogrzeb, do którego w Chinach przywiązują większą wagę, niż do życia. Znalazło się więc pewne towarzystwo dobroczynne, które dostarczyło trumien do przyzwoitego pogrzebania zabitych powstańców na miejscu, względnie dostarczyło środków dla przewiezienia ich trumien do miejsc rodzinnych.

Inne znów towarzystwo dobroczynne dostarczyło wojskom rządowym pod Szangajem, wyekwipowanym na sposób europejski, tj. **bez parasoli,** tego ważnego sprzętu, bez którego cywilny Chińczyk nie może sobie wyobrazić żołnierza.

PAPIEROWE (!!!) KULE CHIŃSKIE.

W „Timesach“ londyńskich z dni ostatnich znajdujemy ciekawą notatkę, rzucającą charakterystyczne światło na stosunki w Chinach panujące i na ostatnią wojnę domową tamże.

Oto pewien Anglik, mieszkający w Szangaju, przysłał do redakcji tego dziennika kilka kul karabinowych, które odebrano żołnierzom rządowej armji chińskiej, gdy ich rozbrojono przy napadzie na „koncesję“ francuską w tem mieście. **Kule zrobione są z masy papierowej,** a więc nie mogą nikogo zabić.

Anglik ów zapewnia, że wyrobiono miljony kul podobnych w chińskich arsenałach rządowych, których kierownicy schowali do kieszeni pieniądze, przeznaczone na kupno ołowiu i stali, potrzebnych do wyrobu kuli karabinowej.

OBRONA PRZECIW TRZĘSIENIU ZIEMI.

Z racji ostatniego katastrofalnego trzęsienia ziemi na wyspie **Jawa,** podnosi w jednem z pism angielskich znany podróżnik **Collin Ross, że**

każde wielkie trzęsienie ziemi poprzedzają znaki ostrzegawcze.

Wedle obserwacyj, poczynionych przez niego i wielu innych uczonych, **czynność wulkanów** w zagrożonych miejscowościach **wzmaga się na tygodnie, a nawet miesiące, przed mającą nastąpić katastrofą.** Tak było i tym razem na Jawie, gdzie trzy miesiące temu utworzył się na zboczach wulkanu **Papanpajan** nowy krater, wyrzucający masy kamieni i gazów. Z tymi faktami licząc się, rząd holenderski założył na szczycie tego wulkanu **stację obserwacyjną,** której zadaniem jest pilne badanie jego działalności i ostrzegania o niej Jawańczyków.

Rząd holenderski nie poprzestał jednak na tem, gdyż postanowił przystąpić do czynnej obrony przed strasznymi skutkami wybuchów wulkanu **Kelwet,** który wyrzucił kilka lat temu takie masy szlamu ze siebie, że zniszczył mnóstwo wsi i pól uprawnych. Obecnie czynione są próby, aby za pomocą olbrzymiego tunelu, przekopanego do środka góry, odprowadzać stamtąd masy szlamu, znajdującego się tam w rodzaju jeziora.

Ludność Jawy czuje się teraz znacznie uspokojoną skutkiem tych zabiegów rządu holenderskiego, skierowanych do jej obrony, ma się rozumieć w granicach możliwości, przed działalnością wulkanu.

NIEZWYKŁY WYPADEK HYPNOZY NA ODLEGŁOŚĆ.

Berlin. (AW.) W sobotę w Berlinie wydarzył się **wyjątkowy wypadek hypnozy na odległość.** W jednym ze sklepów jubilerskich aresztowano młodą **pannę ze znanej rodziny arystokratycznej pod zarzutem kradzieży** cennego zegarka jakiemuś stojącemu obok. Ponieważ wydawało się **rzeczą nieprawdopodobną, aby osoba ta chciała zegarek ukraść** — wezwano lekarza policyjnego, który stwierdził, że **delikwentka znajduje się w śnie hypnotycznym i daje odpowiedzi widocznie dyktowane jej z zewnątrz a nie odpowiadające nastrojowi chwili.** Wezwany psychjatra zdołał ją obudzić. Osoba ta nie zdawała sobie sprawy z tego, gdzie się znajduje.

GIEŁDA.

Kraków, 28 listopada.

Na giełdzie efektów zupełna martwota przy tendencji zniżkowej. Zupełny brak chęci kupna.

W dewizach i walutach mocniej.

Na pogiełdziu dalej zastój.

DEWIZY W OBROTACH BANKOWYCH.

Dolar 5.18; Nowy Jork 5.18 czek; Londyn 24.25, Zurych 100.60; Korona austr. 15.58; Wiedeń 7.34.

Akcje. (Cyfry w złotych).	W transakcji:
Polskie Towarzystwo Handlowe	0.33
Zieleniewski	10.30—10.35
H. Cegielski Poznań	0.53
Trzebinia żelazo	0.74
Górka	16.25—16.50
Tepege	2.30
Elektrownia Siersza	0.22—0.23
Ćmielów	0.52—0.53
Krakus	0.74
Chodorów	5.40—5.50
Chybie	6.60—6.70
A. Piasecki	1.50

AKCJE NA POGIEŁDZIE.

Nafta Krosno 0.29; Gazy zachodnie 3.25—3.20.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Akcje: Bank Handlowy 5.10; H. Cegielski Poznań 0.54; Żyrardów 21 I em. 11.70 II em; Nafta Polska 0.67; Spirytus 2.45; Nobel 1.65; Ćmielów 0.53.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zamknięcie giełdy: Warszawa 100.50—99.50; Paryż 27.50; Londyn 24.01; Nowy Jork 518; Belgja 25.10; Włochy 22.48; Hiszpanja 70.90. Holandja 209; Berlin 123.3; Wiedeń 73; Sztokholm 139.25; Chrystjanja 76.75; Kopenhaga 90.25; Sofja 380; Praga 15.55. Budapeszt 0.69 i pół; Białogród 7.50; Ateny 9.20; Konstantynopol 2.90; Bukareszt 2.70; Helsingfors 13.

CENY OGŁOSZEŃ

ADMINISTRACJA OTWARTA od godziny 9—12 w południe i od godziny 4—7 wieczorem.

Za terminowe umieszczenia ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

OBOWIĄZUJĄCE OD 26-GO MARCA: Drobne ogłoszenia za słowo **zł. 0.10** — dla poszukujących posad **zł. 0.05** — za słowo drobne o treści matrymonjalnej **zł. 0.12** — wiersz milim. jednoszpaltowy **zł. 0.10** — wiersz w rubryce „Nadesłane" **zł. 0.25** — wiersz milimetrowy po kronice **zł. 0.40** — Ogłoszenia przed tekstem wiersz milimetrowy **zł. 0.50** — Za układ tabelaryczny, kombinowany 50 proc. — Zamiejscowe ogłoszenia o 30 procent droższe.

Niezawodny środek przeciwko **Chrypce, duszności, kaszlu**

„GRANULKI RUSSYANA"

(Sulphuris aurat. benzoinati

Chem. farm labor. „**Ap. KOWALSKI**", Warszawa.

ZDOLNEGO i ENERGICZNEGO
AKWIZYTORA

poszukuje Administracja Gońca Krakowskiego

DROBNE OGŁOSZENIA

SUDOL JÓZEF, syn Józefa i Marji z Podlemszczyzny, pow. Lubaczów, rocznik 1896, zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Jarosław, którą unieważnia się. 1187

MICHAŁ KOCZOŁEK, syn Macieja z Lukawca pow. Lubaczów, rocznik 1901, zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Jarosław, którą unieważnia się.

CHAIM WOLF, syn Mendla z Sieniawki pow. Lubaczów, urodz. w r. 1894, zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Jarosław, którą unieważnia się. 1189

PIECZARKI można hodować w zimie w piwnicy dla siebie i na sprzedaż. Przepis hodowli wysyła po nadesłaniu 2 złote: Kmiecik, ogrodnik, Zielonki, Kraków. 1186

Fabryka papy dachowej i płyt izolacyjnych

pod firmą

Inż. Władysław KUCHARSKI

wyrabia i ma na składzie papę dachową w różnych grubościach i płyty izolacyjne.

FABRYCZNE BIURO SPRZEDAŻY

PODGÓRZE - ZABŁOCIE L. 26.

I. p. między godz. 3—5 popoł. Telefon 2196.

Choroby piersiowe (płuc)

leczy

Balsam Thiocolan Age

Jednocześnie przywraca apetyt, wzmacnia organizm, powiększa wagę ciała, usuwa uporczywy kaszel i chorobliwe poty. Używać za poradą lekarza.

SPRZEDAJĄ APTEKI.

SZWAJCARSKIE GORZKIE ZIOŁA

(z kogutkiem)

znakomicie ułatwiają funkcje **organów trawienia**

Idealny naturalny środek przy chronicznych zaparciach i przeciwko otyłości.

Sprzedają apteki i droguerje.

MASZYNY do szycia znanej dobroci „**Kasprzyckiego**". Tanio - Hurtowo - Detalicznie Raty. Skład fabryczny: Warsztaty reparacyjne, Warszawa, ul. Marszałkowska l. 153. Telefon 104-51. Filja: Częstochowa, Aleja 43. Zamawiać można listownie w Warszawie. 819

HRABINA ŻEBRACZKA

Nowy sensacyjny romans z obecnych czasów. Romans ten jest nadzwyczaj ciekawy i czyta się z ogromnym zapałem. **BEZPŁATNIE** można dostać w kioskach, księgarniach i u sprzedawców gazet. 995

Tygodnik ilustrowany dla ludu
„Wieniec-Pszczółka"

50-ty rok wydawnictwa

Kraków, ul. Dunajewskiego 7. I p.

Prenumerata kwartalna 1 zł. 20 gr.

Odpowiedzialny redaktor: Dr. Władysław Świrak

Krakowska Drukarnia Nakładowa w Krakowie pod zarządem J. Borkowicza.

Z piekła dni dzisiejszych.

Dwie młode dziewczęta skazane na śmierć

za zamordowanie staruszki dokonane ze zwierzęcą brutalnością.

Jak donoszą dzienniki niemieckie, sąd przysięgłych w Gryfji **skazał na śmierć dwie młode dziewczyny**, Elżbietę i Gertrudę **Alm**, z powodu popełnionego przez nie **morderstwa.**

Morderczynie te pozostawały w służbie zamożnej staruszki, niejakiej Butter, zamieszkałej w miasteczku Wiek i **zabiwszy ją, zakopały zwłoki w oborze.**

Zbrodnię wykonały one z iście zwierzęcą brutalnością. Nieszczęsnej ofierze nie pomogło, że po pierwszych uderzeniach siekierą w głowę błagała o życie, zbrodniarki **biły ją siekierami tak długo, dopóki nie wyzionęła ducha. Głowę zamordowanej rozbiły one doszczętnie i połamały jej wszystkie żebra.**

Siostry Alm **przyznały się cynicznie do zbrodni,** opowiedziały jej szczegóły i tłómaczyły się tem, że popełniły ją **po pijanemu.**

Jak walczyć z drożyzną.

Główną przyczyną drożyzny lichwiarskie zarobki na środkach spożywczych

Jak wiadomo, cała Europa ugina się teraz pod nieznośnym ciężarem **drożyzny życia.** We wszystkich też krajach rządy i rozmaite instytucje społeczne zabiegają nad znalezieniem sposobów, któreby przyniosły jakieś środki zaradcze przeciw tej pladze, nie wyliczonej wprawdzie wśród plag egipskich, ale niemniej od nich dokuczliwej.

Z racji podjętej walki z drożyzną wychodzą na jaw niesłychanie ciekawe fakty, znane wprawdzie wszystkim, ale nie dość wyraźnie stwierdzone.

Do tych faktów należą, między innymi, **lichwiarskie zarobki rzeźników, piekarzy, mleczarzy i t. d.,** będące jedną z głównych przyczyn drożyzny życia. Są one wprost skandaliczne i jeżeli się ich nie ukróci — nie może być mowy o poprawie stosunków obecnych.

Weźmy za przykład **Anglję,** gdzie zarobki wyżej wymienionych dostarczycieli najpotrzebniejszych środków do życia są niezawodnie mniejsze, niż dajmy na to **w Polsce,** bo społeczeństwo angielskie nie jest stadem baranów, dających się strzydz do gołej skóry, jak społeczeństwo polskie, bezradne i dobroduszne.

Oto, jak stwierdza niepodejrzany, bo konserwatywny dziennik „Morning Post", na podstawie urzędowych danych statystycznych,

Anglicy płacą co roku zawiele pod postacią lichwiarskich zarobków — za mięso o 78 miljonów funtów szterlingów, za chleb — o 52 miljony, za mleko — o 45 miljonów,

co czyni razem **175 miljonów** funtów szterlingów, wypłaconych bezpodstawnie do kieszeni pp. rzeźników, piekarzy i mleczarzy!

A jakież bajeczne otrzymamy sumy, gdy do owych 175 miljonów dodamy lichwiarskie zarobki dostawców innych koniecznych w codziennem życiu środków, jak np. towary korzenne?...

Jeżeli praktyczni i umiejący się bronić Anglicy tyle haraczu płacą angielskim lichwiarzom żywnościowym, to jakiż dopiero haracz płaci się w Polsce lichwiarzom polskim?... Warto, aby ktoś zajął się jego obliczeniem.

Jak pracują w Ameryce.

Co 10 sekund - 1 samochód.

Na jesiennej wystawie automobilów, która teraz została zamknięta, w oddziale fabryki Forda umieszczono dla reklamy olbrzymie zegary, pokazujące **co 10 sekund jeden mały samochód.** Oznacza to, że **amerykańskie fabryki Forda produkują co 10 sekund jeden samochód.**

Na wypuszczenie pierwszego miljona samochodów fabryki Forda zużyły 7 lat, na wypuszczenie dziesiątego miljona — 132 dni.

Odkrycia i wynalazki

Złoto z wody morskiej

Żyjemy w czasach, przypominających wieki średnie na punkcie poszukiwania za sposobami sztucznej fabrykacji najszlachetniejszego z metali — złota.

Niedawno temu obiegła prasę całego świata sensacyjna nad wyraz wiadomość **o dokonanem zamienieniu rtęci na złoto,** a teraz znów pojawia się niemniej sensacyjne doniesienie

o wynalezionym przez prof. Habera sposobie dobywania złota z wody morskiej.

Sensację tego doniesienia osłabia cokolwiek fakt, że, wedle oświadczenia samego wynalazcy, koszta wydobywania złota w ten sposób przechodzą jego wartość. W każdym jednak razie pierwszy krok został już uczyniony a następcom prof. Habera może się udać znalezienie sposobów tańszej produkcji.

Prof. Haber, prowadzący w dalszym ciągu swe doświadczenia w Ameryce północnej, stwierdził fakt, iż na niektórych okolicach oceanu Atlantyckiego można znaleść miejsca, gdzie woda zawiera tyle złota, że przy takiej samej ilości nie zaniechanoby jego dobywania na lądzie.

Te różnice ilości złota, zawartego w wodzie morskiej, są duże. Np. woda oceanu Atlantyckiego przy brzegach Stanów Zjedn. zawiera na miljon części płynu od 0.015 do 0.267 części złota, podczas gdy w wodzie przy brzegach N. Zelandji znajduje się tylko 0.005 tych ostatnich części.